

Piątek 25. stycznia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 150000 mk

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 180.000 mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 3,500.000 Mk.

Prenumerata miesięczna z przes. pozt. . . 3,750.000 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6,000.000 Mk.

Adres: "WIEK NOWY", Lwów, ulica Sokoła l. 4 (dom

własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rząd zapowiada walkę z paskarstwem i zniżkę cen.-- Ważna konferencja w Ministerstwie przemysłu i handlu.-- Niemcy liczą na zmianę traktatu wersalskiego.

FRANK WALORYZACYJNY.

Dziś 24 bm. 1 złp. 1,900.000, na 25 bm. 1,910.000.

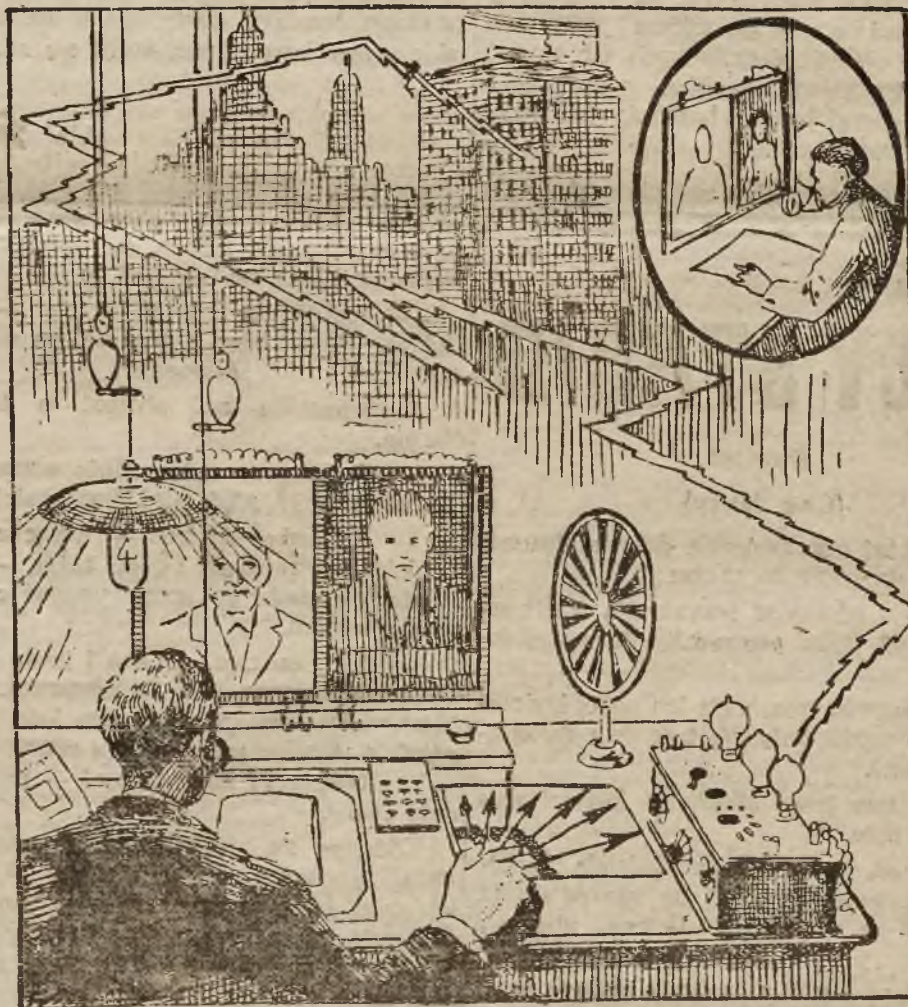
Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 20—27 stycznia 1,900.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy i pocztowy od 16—31 stycznia 1,900.000.

O MIEJSCE DLA MATERJAŁÓW WOJENNYCH POLSKI W GDAŃSKU.

Genewa. (Pat) Komitet rzeczoznawców, który ma przeprowadzić badania w Gdańsku w sprawie miejsca na skład materiałów wojennych dla Polski, do którego należą Berg (Danja), Hoernoll (Szwecja), gen. Saur (Francja), Smith (Anglia), wyjeżdża do Gdańska z końcem stycznia. Komitet przedłoży po przeprowadzeniu badań swoje sprawozdanie na sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się dnia 10. marca.

Redakcja za dziesięć lat.



Uczeni francuscy zapowiadają olbrzymi rozwój radjotelegrafii za lat dziesięć. Inżynier francuski Belin ogłasza ciekawe rewelacje o blizkiem rozwiązaniu problemu telewizji, dzięki czemu oglądanie osób na odległość stanie się odtąd faktem dokonany. Radjotelegraf i telewizja zmienią zupełnie oblicze redakcji wszystkich pism. Rycina nasza przedstawia urządzenie redakcji za lat kilkanaście. Redaktor siedzący przy biurku, porozumiewa się zapomocą telegrafu bez drutu z swoim korespondentem w Nowym Jorku, oglądając go równocześnie na ekranie telewizyjnym. Może przytem fotografować przesyłane mu tą drogą zdjęcia wydarzeń w Nowym Jorku.

CUKIER

KOSTKA I KRYSZTAŁ

dostarczamy ze wszystki h cukrowni z natychmiastowem załadowaniem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach urzędowych, t.j. ściśle ustalonych przez Radę Naczelną, Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, plus 2% komisowego, za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne. Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe lub kombinowane. (Kryształ i kostka).

Kooperatywom, Związkom, Instytucjom społecznym, komunalnym, Magistratom i t. p. dostarczamy cukier b z żadnego komisowego.

DOM HANDLOWY

ADOLF ŚWIECA

WARSZAWA, ZIELNA 16.

Tel. 82-11 i 26-36.

Adres telegraficzny: „Świecado Warszawa“.

Przemalowywanie szlendarów.

Podane przez nas onegdaj wiadomości o zamiarach i zabiegach posła Witosza świadczą widocznie o znany zresztą jego talencie politycznym. Nie zasypia on nigdy gruszek w popiole. Jak są włoskie zamiary posła Witosza, to nas tu bliżej nie interesuje; niech zajmą wobec tego stanowisko różne odciany ma-łozrzesztą zgodnych między sobą ludowców. Natomiast o wiele bardziej interesującym jest to, że poseł Witosz zapuszcza teraz zagony swej na ws. z konieczności zredukowanej polityki na miasto, a czyni to zredukowaną i zgrabną. Już zresztą przy poprzednich wyborach zdradzał poseł Witosz pewne zamiary w kierunku paktu ze stronnictwami miejskimi; zrealizował je, łącząc się z prawicą dopiero przy wyborach.

Gra posła Witosza jest — jak zwykle — obmyślana bardzo chytrze i sprytnie. Zarówno on, jak i jego kontrahenci uznają, że na szlendar narodowo - demokratyczny wśród szerokich mas nie można dziś liczyć podobnie, jak na szlendar piastowy na ws. Trzeba więc te szlendary przemalować. Oczywiście, że i wśród prawicy zdają sobie dziś politycy dokładnie sprawę, że po takim spełnieniu wyborczych obietnic ósemkowych, nie ma już co iść między ludność miejską, a zwłaszcza podmiejską z podobnymi hasłami, jak przy poprzednich wyborach.

Zarówno „Piast”, jak i endecja znaleźli się

w podobnym, a nawet identycznym położeniu. „Piast” nie ma co robić na ws. endecja nie może sobie rościć wielkich nadziei co do miasta. Sojusz interesów znowu jest widoczny i wspólna droga wskazana. Poseł Witosz doświadczony głęboznawcą, dąży do zmiany gleby i małopolską ziemią na wielkopolską. Tam, gdzie go niegdys obito, przyjmują go dziś uroczysto, niemal entuzjastycznie jako zbawcę państwa. Nie będzie już robił nadziei małorolnym na reformę rolną, lecz z jednolitym pójściem dla salwowania interesów większych posiadłości chłopskich.

W rozwoju taktyki narodowo - demokratycznej znany jest proces rozdziału komórek endeckich. Polega on na tem, że na tle jakiejś drobnej różnicy programowej oddziela się część partii, robi niby to frondę, łączy się w nową grupę i tworzy niby to nowe stronnictwo, występujące znowu pod sztandarem bezpartyjności. Otóż bezpartyjni w Polsce to są przeważnie narodowo - demokraci. Takimi bezpartyjnymi były grupy, które na terenie b. Galicji i Wielkopolski tworzą grupy, związane z endecją. Niewątpliwie więc i teraz dla zmylenia poszlaku, powstanie jedna czy dwie takie grupy bezpartyjne, które się zrazu od-

rzekną wszelkiej łączności z narodową - dem., żeby z nią potem wspólnie pracować.

Było wielkim taktycznym błędem nar. - demokracji, że połączyła przy wyborach Zjednoczenie ludowe, stronnictwo Skulskiego, z której się wyłoniła grupa chrześcijańsko - narodowa posła Dubanowicza. Z posłem Skulskim utrzymywał zawsze poseł Witosz bliski kontakt, jako że tworzyli oni w Sejmie ustawodawczym centrum. Ideą posła Witosza jest obecnie stworzenie takiego centrum wiejsko - miejskiego z cichym poparciem prawicy. Na o-wych miejskich polityków centrowych wysuwani są przez niego posłowie Rosset i Skulski, nie endecy, ale endekoidzi. W tym kierunku rozpoczęta jest dziś przez posła Witosza śmiała akcja na terenie miast b. Królestwa, której ma służyć nowy organ prawicy, wydawany przez posła Witosza w Warszawie.

Pod przemalowanymi szlendarami wystąpi więc przy nadarzającej się sposobności pakciarze landkoroniscy i pójdą na zdobycie mandatów. Czas ostateczny, żeby demokracja polska się obudziła i wzięła się do roboty nad przygotowaniem gruntu pod centrum polskie w przyszłym Sejmie, któreby znowu nie służyło interesom większej własności i wielkiego przemysłu, ale całej tej ludności, znękaney i doprowadzonej do skrajnej rozpaczki skutkiem rządów „Piasta” i ósemki.



A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Z całą też poprawnością dobrze ułożonej osoby weszła znów do salonu.

Weszła i zdmknięta przystanąła u otwartych podwoj, które prowadziły do sąsiedniego pokoju.

(Świejkowska nazywała ten pokój koncertowym, bo znajdowały się tam dwa fortepiany i organy).

Grano tam teraz „Koncert” Mendelschona na cztery ręce.

Fortepian, przy którym siedziała Świejkowska, umieszczony był na wprost drzwi. Skłoniła też na wchodzącą Helenę, aby się zbliżyła.

Helena podeszła na palcach i zajęła miejsce obok Miarczyńskiej.

Jerzy, siedzący przy drugim fortepianie, udawał, że jej nie dostrzega.

Pierwsza część „Koncertu” dobiegała już końca.

...Ciekawam, czy też grać będą część drugą — pomyślała Helena.

Świejkowska grała silnie podniecona. Stwiermiona w niej kiedyś porywy i ambicje arty-

styczne, ale to się mściło. Zawsze przy fortepianie zatracala się.

— Już późno; muszę wracać — rzekła Helena, korzystając z przerwy po odegraniu pierwszej części „Koncertu”.

Świejkowska ani słyszeć o tem nie chciała.

— Coś proponuję... Może zostaniecie u nas na kolacji? Ależ tak! Doskonale!

— Zastanów się Iruś — wtrąciła Miarczyńska, zwracając się do córki. — Panna Helena nie może po nocy wracać z panem Nowowiejskim.

— To zanocuję u nas i jutro rano ją odeślemy! — zawołała Świejkowska. — Panu Nowowiejskiemu zaś „wszystko jedno, kiedy pojedzie. A więc gramy drugą część!

— Owszem! Zaczynamy! — przyśwadczył Jerzy.

Zdawać się mogło, że to załuczala kas-kada i z szumem waliła o głazy. Ale już w ten szum i łomot wpadły tony inne. Rozdzwoniła się w perlistych pasażach melodia. A potem... jakby hymn do Boga przy wtórze organów.

Nagle Świejkowska urwała w połowie ak-kordu. A gdy Jerzy grać nie przestawał, za-wołała nęcierpliwie.

— Przestań pan!

— Nowowiejski podniósł głowę z nad-pulpitu.

— Co się stało?

Miarczyńska zastąpiła córkę w odpo-wiedzi.

— Niech pan spojrzy..

I bardzo ładnym gestem wskazała w stro-nę otwartych podwoj.

Stał tam już od chwili Świejkowski pod-ramię z k... zlem jegonością. Ksądz ten przypominał groteskowe typy ze sztychiów Goya.

— Ksądz proboszcz Pogonowski. — za-wołał Jerzy, rzucając się z radością ku drzwom.

— On sam, w okazałej swej objętości — odpowiedział tenże.

Helena zaczęła nadśledzać uważnie. ...Timbre głosu łagodny i świeży... Cóż to za kontrast z tą olbrzymią figurą, dźwigającą taką nadmiar tłuszczu! Cłowa stosunkowo mała na byczym karku; nos podobny do skrzywionego korniszona, a w dodatku pokryty wypryskami.

...Lecz ta jego brzydota posiada dużo charakterystycznego wyrazu — pomyślała znów Helena.

— Miłą niespodziankę zrobił nam ksiądz dobrodziej — witała go serdecznie Świejkowska.

— A to mnie psuje! — ucieszył się ksiądz i zaczął kolejno witać panie.

Nie czekając, aż mu kto Helenę zaprezen-tuje, sam jej się przedstawił i na ostatku do-piero przywitał się z Nowowiejskim.

(C. d. n.).



Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

„THEATRE PARE”. — EMIGRACJA ŚPIEWAKÓW OPEROWYCH I ART. DRAM. W KRAINIE OPERETKI. — „CASANOWA W WIEDNIU”.

Wiedeń, w styczniu.

Ostatnią sensacją wiedeńską był świeżo „Theatre pare” w Operze, wśród morza światła i kobiet, przybranych w najpiękniejsze suknie i kostiumy. Teatr cały wyglądał jak łąka, najwyszukaniejszymi zastana kwiatami, pośród białych gorsów mężczyzn we frakach, którzy nie wiedzieli, czy patrzeć na scenę, gdzie w doborowej obsadzie, z Selma Kurz w roli tytułowej szła „Traviata”, czy też na widownię, gdzie czarodziejskie ministerjum strojów kobiecych napawało obecnych nieznanym już od dawna haszyszem, który zniszczył z subtelnyimi tonami muzyki Verdiego stwarzał atmosferę prawdziwie niecodzienną i podniosłą.

„Cercle” w antraktach, umyślnie na ten cel przydłużonych, w dworskich ongiś apartamentach Opery dopełniło wieczoru, który na długo pozostanie w pamięci obecnych jako przeczucie rzadkie, dawno z szarej, powszedniej wykreślone kroniki.

I oto ta chęć życia i ujęcia sprawiał, że ci, którzy najbardziej nadają ton modzie, artyści, w pogoni za pieniądzem, otwierającym drogę do najskrytszych bram nowoczesnego Sezamu, schodzą chętnie i z uśmiechem na ustach z uświęconego wiekowej tradycji piedestału sztuki poważnej, aby na deskach kabaretów i teatrów operetkowych, lub też we filmie znaleźć te środki materialne, które w dzisiejszych drogich czasach umożliwiają życie wygodne, luksusowe w wesołej stolicy nadunajskiej.

Znany powszechnie, a podczuły już wiekiem artysta Burgtheateru, tej świątyni sztuki prawdziwej, występuje z upodobaniem w najnowszej operetce Straussa „Perły Kleopatry”, w roli — kownika, tańcząc foxtroty i śpiewając kuplety. Tenor Opery państwowej, Tauber, gra w tejże samej operetce rolę amanta, zaimponowany z lekkim sercem partię Cavaradossiego, lub Linkertona na — czynności kochanka Kleopatry, mającej z muzyką chyba pośrednio coś wspólnego. Nawet i Slezak staje się od czasu do czasu sztuce swej niewier-

ny, marnując swój jedyny i metaliczny głos w salach pełnych dymu i wyziewów alkoholowych. Jeżeli tak dalej pójdzie, to starzy bywalcy opery zaczęli uczęszczać na operetki (ze względu na obsadę) i odwrotnie młodości muzy podkasanej — na opery (ze względu na ich operetkowość).

Jednak mimo wszystko podkreślić należy, że przedstawienia Opery wielkiej, nawet i przy drugorzędnej obsadzie, są prawdziwą biesiadą muzyczną, nie mówiąc już o obsadach doborowych, kiedy śpiewa Kurz, Lehmann lub Pattiera. Szczelnie wypełniony teatr wygląda wtedy jak świątynia, w której się odbywają cudowne jakiegoś seanse przy akompaniamencie światowej orkiestry „Filarmoników”.

Rozpisałszy się już na dobre o teatrze, wspomnę jeszcze o najnowszej premierze, jaka się odbyła onegdaj w „Deutsches Volks-theater”.

Tytuł — bardzo pociągający: „Casanova w Wiedniu”. Autor — znany literat wiedeński, Raoul Aurenheimer. I przyznać trzeba zaraz u wstępu: Temat szczęśliwie dobrany, tytuł (rzecz najważniejsza) — przyciągający, całość, z małymi usterkami, robi ciekawość, wrażenie pomyślne.

Akcja bardzo zgrabnie przeprowadzona utrzymuje widza w ciągłym napięciu, nie przekraczając jednak zupełnie ram praktykowanego w takich wypadkach szablonu scenicznego. Wprawdzie autor siłił się czasem na idealizację Casanowy, chcąc z niego koniecznie stworzyć (zupełnie niepotrzebnie) chociażby nawet „namiaszkę” (wyrzucenie z czasów wojny) Don Juana, lecz plan ten siłą rzeczy, skrewił w zupełności, nie psując jednak zupełnie ożywionego tempa komedii, mającej zapewne powodzenie.

Występ gościnny największego dzisiaj artysty niemieckiego, Moissi'ego, w roli tytułowej przyczynił się do uświetnienia premiery, podczas której autor, owacyjnie przez publiczność oklaskiwany, kilkakrotnie wychodził przed rampę.

M. Lisowski.

Człowiek wąż.

SKON ŚLAWNEGO CZŁOWIEKA—WĘŻA. — ŚŁAWA NA OBU PÓLKULACH ŚWIATA. — OSOBLIWĄ SZTUKĄ ZDOBYŁ MAJĄTEK I PRZEGRAŁ GO W KARTY. — ZA ŻYCIA SPRZEDAŁ SWÓJ SZKIELET. — SMUTNY WARUNEK WOŻENIAZE SOBĄ STAŁE WŁASNEJ TRUMNY. — WYKUPIŁ SIĘ ZA ŻYCIA.

W Paryżu zmarł onegdaj znany międzynarodowy artysta Marinelli. Na przełomie 19. i 20-go wieku był on najślawniejszym „człowiekiem-wężem” na obu półkulach, a dzięki swojemu podryskom zdobył ogromny majątek.

Marinelli był synem niemieckiego kowala wiejskiego. W młodości swej oglądał w cyrku „ludzi wężowych”, a że zauważył u siebie niezwykłą giętkość i elastyczność ciała postanowił sam zostać „człowiekiem-wężem”. Udał się więc z propozycją do dyrektora cyrku w Lipsku, lecz ten uważał go za „hochstaplera” i wskazał mu drzwi. Oburzony Marinelli wyjechał do Berlina, wyszukał tam znanego impresarja i zaprodukował przed nim swoją osobliwą sztukę. Impresarj był zachwycony, a w miesiąc potem Marinelli występował już w wielkim cyrku w Paryżu.

Marinelli stał się najgłośniejszym „człowiekiem-wężem”. W roli tej przebiegł cały świat, stał się ulubieńcem Paryża, Londynu, Nowego Jorku. Występ jego wyglądał tak: Na arenie, po podniesieniu zastony, widzieli się wielkie drzewo

z wydrażonym pniem. Dokoła tego pnia wili się w niezwykłych skrętach, olbrzymi, straszliwy wąż zielonej barwy, który następnie zesłizgiwał się na ziemię i z przerażającym sykiem wyprętał się w stronę przerażonej publiczności. Po chwili z skóry węża wylaniał się Marinelli, a ludzkie oklaski obwieszczały tryumf artysty.

Pewnego dnia przegrał Marinelli w karty cały swój majątek. Wtedy wpadł na myśl oryginalną: ogłosił anons w pismach nowojorskich, że pragnie sprzedać swój szkielet. Zgłosiło się około 20 reflektantów, w tem różni amatorowie, antropologowie i dwa muzea osobliwości. Marinelli dobił targu z pewną amerykańską instytucją naukową i stał się znowu bogatym. Nabywcy szkieletu postawili mu jednak niemiły warunek: Oto musiał się zawsze wozic z metalową trumną; na niej widniał adres owego towarzystwa naukowego, które kupiło szkielet, oraz przepis, jak — w razie nagłej śmierci — należy ciało Marinellogo zabalzamować i sprecipować. Zarazem była tam prośba do wszystkich poselsztw amerykańskich o na-

tychmiastową ekspedycję zwłok do ich właściwicieli.

Po latach, dorobiwszy się kroci na międzynarodowej agenturze artystycznej, wykupił Marinelli swój szkielet od łakomych na osobliwość Amerykanów. Zresztą pokazało się później, że kupcy amerykańscy, byłiby zrobili zły interes. Marinelli miał bowiem zupełnie normalną budowę ciała, jak udowodnił jeden z słynnych anatomów paryskich, który go badał za życia. Swoją niestychaną elastyczność i giętkość cielesną zawdzięczał oryginalny artysta nie jakiejś niezwykłej, niernormalnej budowie organizmu, ale fenomenalnej wprost elastyczności mięśni.

Marinelli produkował się również w Polsce, a zdaje się, także przed laty i we Lwowie.

STEFAN RAYSKI.

Drożyzna.

Otwiera coraz szerzej paszczę i szczyrzy coraz żarłoczniej kły. Drapieżnymi szponami chciłaby ogarnąć cały świat.

Hochstaplerska banda międzynarodowych drapichrustów, mydlków i spryciarzy powojennych korzy się przed jej Majestatem. Ofiarę składa z krwawicy mordowanych na jej ołtarzu ofiar.

Orgię wyprawia w knajpie na jej cześć gromada matolków, wstydzących się zebrać, a lubiących się napić. Sprzedających za ochlap złota swe przekonania i honor. Handlarzy cnoty i ideałów.

Toczy swe cielsko oślizgłe po chmurnych ulicach gromada czcicieli złotego cielca i ryczy żarłoczną chciwością brylantowo-szampańskiej kupnej rozkoszy.

Rozpiera się na atlasowych totelach zgangrenowana kurtyzana, wpatrzona z zachwytem obłędnym w obrośniętego sierścią bogactwa paskarskiego chama.

A na ulicy zatacza się pijana głodem Nędza wielkomięjska i rozszerzonymi rozpaczą stu zwął pięć żreńcami zagląda z zazdrością do błag wyzłacanych karet i na wystawy sezamów zdzierczych, gdzie kartki z cenami piekielny taniec szalu i zbrodni odprawiają.

Korzy się Uczciwość u stóp szafotu zbrodni, barwnie błichtrem kradzionych skarbów powleczonego. Rani żreńce zmięty szpargał zdewaluowanej mamony i drwi krwawą ceną, za jaką go się zdobywa.

I szarpie noc odrętwienia i tęsknoty za czemś wzniosłym i sprawiedliwym — sercami skostniałych z zimna i smaganych biczem głodu.

I rozpościera nad nimi nieco ciemności namiot z żalobnego kiru i tuli ich do swego zimnego łona.

A w kawiarni nocnej drze się i szaleje sprośny cham i rzuca banknot za banknotem w bagno rozpusty.

A z rozkosznego buduaru wali gromem w głowy i twarze bezdomnych i zrozpaczonych pariasów — fortepianowy hymn rozszalałej bez troski pijanego lotra i wypędzonej głodem z zatachłej izby — nagiej załotnicy.

Ze szczytów swych spogląda na nowoczesną Sodomę i Gomorę — wszechwładna Drożyzna. I rzy i wyje i chichocze jakimś potwornym szatańskim śmiechem.

Lwów, w styczniu 1924.

Amerykanin o odrodzeniu literatury polskiej.

Podziw dla zamilowania do literatury. — Twórczość polska ostatecznie niepodległości. — Bogactwo przekładów. — Wielka kultura. — Biblioteki. —

Polska ma prawo do samodzielnego bytu.

(b) W piśmie amerykańskim „International

Bank Review" zamieścił niezwykle ciekawy artykuł o renesansie literatury polskiej pisarz Karol Philips, który przez 3 lata przebywał w Polsce i zaznajomił się dokładnie ze stosunkami panującymi w Polsce. P. Philips podziwiał ogromne zamiłowanie Polaków do literatury, obserwując ten sympatyczny objaw we wszystkich klasach i warstwach społeczeństwa polskiego. W tem widzi p. Philips główną siłę odporną narodu polskiego w czasie walk o niepodległość. Literatura polska była przez sto lat pokrzepicielką i jedyną ostoją patriotyzmu, który w twórczości pisarzy polskich szukał oparcia przeciw uciskowi zaborców. Książka polska była chlebem codziennym ducha polskiego i wędrowała do wszystkich zakątków Polski. Cały szereg pisarzy polskich, jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i Sienkiewicz budził swoimi piśmami ducha polskiego, zagrzewając go do twardej wytrwałości i walki o niepodległość.

P. Philips zdumiewa się olbrzymią ilością tematów i bogactwem treści w literaturze polskiej, oraz wielką liczbą doskonałych przekładów obcych pisarzy. Z prawdziwą radością konstatuje, że cały szereg pisarzy amerykańskich i angielskich, jak Shakespeare, Shaw, Taine, Keats, Poe i współcześni rozpowszechnieni są w Polsce w bar-

Karnawałowy Raut Prasy = 2. lutego

dzo dobrych i licznych przekładach. Obfita jest również literatura krytyczna. Zadziwia p. Philips ogromna ilość księgarni w Polsce. W każdej mieście znajduje się księgarnia i wypożyczalnia. Mimo utraty wielu bibliotek podczas wojny, Polacy posiadają cały szereg ogromnych bibliotek o bezcennej wprost wartości. Ta dbałość o język polski jest największą chlubą narodu polskiego i ona to pozwoliła przetrwać Polsce lata ucisku i wywalczyć sobie byt samodzielny. Ona jest też najlepszym dowodem, że naród o takiej odporności i kulturze literackiej ma prawo do samodzielnego życia państwowego.

Już mała dziewczynka we wszystkich ustępuje braciom i ojcu. Jest tyranizowana, ustępuje zabawki, obiad i łakocie. Jeśli nie zostaje sprzedana do szkoły geisz, to ojców wydatek ją bez jej zgody za mąż. Tu zaczyna się drugi akt niewoli. Japonka, jako żona, jest taką samą niewolnicą i nieszczęśliwą ofiarą, jak geisza. Japonka nigdy nie zna swego przyszłego męża i obydwie płcie są zawsze i wszędzie rozdzielone. W rodzinie, w teatrze, w knie, w świątyni, wszędzie obydwie płcie są rozdzielone.

Nie poprawia to bynajmniej stosunków, gdyż nawet mężowie sprzedają swe żony.

Jakże często mąż czy brat zwraca się do geiszy i prosi.

— Jeszcze rok cierpliwość, a będziemy mieli dosyć pieniędzy.

Japonia jest krajem, gdzie umiera najwięcej dzieci, pomimo, że japońska kobieta co rok rodzi. To też po kilkunastu latach jest ona starą, zniszczoną kobietą, a mąż udaje się do... geiszy!

To też wszystkie oświecone Japonki dążą przede wszystkim do zniesienia instytucji geisz i do oświaty. Obecnie mnóstwo dziewcząt japońskich uczęszcza do szkół, nie tylko elementarnych, ale i średnich. Odważne Japonki, które walczyły w ten sposób o szczęście kobiet, zmuszone są walczyć także przeciwko religii. Już Konfucjusz i Budda uważają kobietę za coś niższego i z tych poglądów, właśnie wyrosły japońskie obyczaje.

— Postulujemy, to los kobiety!

— Kobieta nie posiada żadnych praw!

— Kobieta powinna być uległa!

Oto zdania Konfucjusza i Buddy, które przyszyły do świętych ksiąg japońskich.

Blada kobieta, która wychodzi za Japończyka, podlega tym samym prawom. Jest ona w zupełności w ręku teściowej, gdyż męża niema nigdy w domu.

Taka kobieta nienawiedzona przez otoczenie i rodzinę męża przechodzi niezliczone a nieznane w Europie męki i upokorzenia.

Wyścig powietrzny dookoła świata.

Angielsko-amerykańskie współzawodnictwo w walce powietrznej. — W początkach kwietnia nastąpi start. — Lotnik i pilot wykorzystają doświadczenia wojenne. — Angielskie Towarzystwo naftowe subsyduje przedsięwzięcie.

Dowódca eskadry lotniczej angielskiej armii powietrznej, Archibald Mac Laren, oświadcza — jak donoszą z Londynu — że wobec organizowanej przez amerykańskie siły lotnicze wyprawy powietrznej dookoła świata, zamierza bronić honoru Anglii i stanie do współzawodnictwa z lotnikami amerykańskimi.

Amerykanie zamierzają wyruszyć w drogę dnia 1. kwietnia r. b., więc i Mac Laren gotów będzie na ten dzień i wzbije się w powietrze z lotniska w Crowdon na wypróbowanym już samolocie Vickers-Viking o silnik 450-konnym. Gdyby zaś lotnicy amerykańscy postanowili wyprawę swą dookoła świata rozpocząć przed 1. kwietnia, to i Mac Laren wzięty w powietrze przed tą datą i zanieni wyprawę w wyścig.

Pilotem jego samolotu ma być również oficer angielskiej armii powietrznej, William

Plenderleith, lot zaś ma się odbyć drogą, wytkniętą już do Australji przez zmarłego tragicznie lotnika angielskiego, sir Rossa Smitha. Na dalszej drodze przygotowane będą w Tokio i Toronto zapasowe silniki Napiera.

Nad Atlantykiem zamierzają lotnicy angielscy przelecieć dwoma etapami, zatrzymując się na wyspach Azorskich. Gdyby jednak byli bardzo napierani przez Amerykan, to spróbują dokonać ostatniego skoku wprost z Newfoundlandu do Londynu.

Tak Mac Laren, jak i Plenderleith, są doświadczonymi lotnikami i służyli podczas wojny na Wschodzie. Obaj otrzymują na czas swego lotu urlop z połową płacy. Jedno z angielskich towarzystw naftowych wzięło na siebie urządzenie na całej ich drodze stacji z zapasami benzyny i smarów.

—OO—

W kraju kwitnącej wiośni.

TRAGEDIA GEISZ. — POD MASKĄ ZADOWOLENIA I UŚMIECHU KRYJĄ SIĘ STRASZNE PRĄDY. — KOBIETA W JAPONII OD DZIECKA PRZECHODZI SMUTNE KOLEJE. — W ŻYCIU RODZINNEM I PUBLICZNEM MEŻCZYŻNA I KOBIETA ŻYJĄ ODREBNYM ŻYCIEM. — KOSZTEM UPOBLENIA KOBIETY PŁACĄ DŁUGI, KRYJĄ KOSZTA STUDJÓW I FUNDUJĄ MAJĄTEK NA STAROŚĆ. — KU WOLNOŚCI I OŚWIACIE.

Wszyscy słyszeliśmy o geiszach! Mężczyźni wszystkich kontynentów ciągną do Japonji, by poznać ten ideał kobiety—kochanki i bardzo rzadko zdają sobie sprawę z tego, że rzeczywistość nie odpowiada marzeniom.

Oczywiście, że geisza jest tą śliczną kobietką, o jakiej się pisze i marzy. Tańczy ona i śpiewa, gra i podaje herbatę i jest idealną kochanką. Dla misionarzy, geisza jest ofiarą przesądów narodowych i losu. Trudno oczywiście sprawdzić jak straszne koleje i doświadczenia przechodzi młoda geisza, zanim zostaje tą wiecznie uśmiechniętą i pogodną kobietą, jaką być powinna.

Wiadomo, że każdy pijak płaci swe długie sprzedając córkę, wiadomo, że brat opłaca swe studia, sprzedając siostrę, wiadomo, że geisza przechodzi takie toruury i taką straszną niewolę, jaką trudno sobie wyobrazić.

Albo są rzeczy, o których w Europie nie ma wiadomości. Jest to fatalny wpływ, jaki instytucja geisz wywiera na małżeństwo.

Instytucja geisz rujnuje życie rodzinne i podobnie jak kłmat, sów i religja, wpływa bardzo poważnie na losy narodu.

Los kobiety w Japonji jest tak smutny, że żadne kwiaty poezji nie zdolne są go ozłocić.

Walka z drożyzną i czarna giełda.

Uczeń gimnazjalny sprzedaje dolary. — Skarb w czapce. — Brak cen. — Mróz ponosi winę.

(—) Niejaki Jan Fuchs, uczeń gimnazjalny z dzienników dowiedział się o spadku dolara. Wobec tego udał się na ulicę Legionów i tu chciał sprzedać swe dwa dolary Józefowi Judasowi, po kursie 10 milj. marek. Posterunkowi policji ujął jednak obu dolarowców. W policji skonfiskowano owe dwa dolary, sześć dolarów znalezionych pod podszewką czapki Judasza, oraz 20 milionów marek polskich, wręczonych za owe dolary.

Codziennie posterunkowi wynotowują i zmuszają kupców do wystawiania cen na wystawach. Wczoraj na placu Krakowskim Mozes Kaft tłumaczył się, że z powodu mrozu nie mógł umieścić cen na towarach.

PREMIER GRABSKI AKCJONARJUSEM BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW) Prez. Grabski zapisał się na 100 akcji Banku emisyjnego.

8 PRC. STOPA KREDYTU W PKKP.

Warszawa. (AW) PKKP w dniach najbliższych podniesie stopę dla kredytu markowego do 8 prc. w stosunku miesięcznym, oraz 50 prc. prowizji od przypadających należności.

NOTOWANIA KURSÓW WARSZAWSKICH W PARYŻU.

Paryż. (Pat) Od poniedziałku przyszłego tygodnia giełda paryska będzie notowała nie t. zw. przeciętne kursa giełdy warszawskiej, lecz wszystkie kursa dzienne.

ROZPORZĄDZENIE PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ O POBORZE II-GIEJ ZALICZKI NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa. (AW) W „Monitorze“ znajduje się rozporządzenie Prezydenta o poborze 2-giej zaliczki na poczet podatku majątkowego.

PODNIESIENIE FUNDUSZU NA ODBUDOWĘ.

Warszawa. (AW) Na posiedzeniu komisji budżetowej Grabski zgodził się podnieść preliminarz na odbudowę z 4 i pół na 14 i pół milj. złotych.

POWITANIE ZAŁOGI „LWOWA“.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że uroczyste przyjęcie załogi statku „Lwów“, powracającej do kraju, odbędzie się nie jak ogłoszono 25, lecz w sobotę 26. bm.

ANGLJA POD GROZĄ STRAJKU GENERALNEGO

Londyn. (Pat) Kierownictwo akcji strajkowej spodziewa się w krótkim czasie wybuchu strajku generalnego. Pośrednictwo Macdonalda nie osiągnęło rezultatów.

CHŁODNE PRZYJĘCIE BENESZA W LONDYNIE

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ z Londynu. O rozmowach dra Benesza z lordem Curzonem donoszą z kół angielskich, że ton ich był bardzo oziębły i że dr. Benesowi z trudnością udało się skłonić podsekretarza stanu sir Wiliama Tyrella do konferencji. Dyplomaci czescy zapewniali urodzić się że nie został zawarty żaden tajny traktat wojskowy i że w całym traktacie niema ani jedno go punktu dotyczącego spraw wojskowych. Co się tyczy stosunków między generalnymi sztabami Paryża i Pragi, to dyplomaci czescy oświadczyli, że nowy traktat nie zmieni dotychczasowego stanu rzeczy.

ZAMKNIĘCIE SANATORJUM DŁUSKIEGO.

Kraków. (Pat) Według doniesienia „Kurjera Wieczornego“, znane w kraju i za granicą sanatorium dla piersiowo chorych, dawniej dr. Dłuskiego w Zakopanem, zostanie z dniem 1. kwietnia br. zamknięte. Sanatorium, które nigdy z natury rzeczy nie należało do przedsiębiorstw rentownych, z powodu drożyzny i opłakanych stosunków gospodarczych przynosiło w ostatnich czasach takie deficyty, że zarząd nie jest w stanie ponosić nadal nadmiernych niedoborów.

Po zgonie Lenina.



MOSKWA. (AW) Skutkiem śmierci Lenina ucichły kłótnie partyjne. Większość partji, do której zaliczali się również zwolennicy Lenina zyskała na powadze. Opozycja straciła na sile. — Trjumwirat: Kamieniew, Stalin i Zinoniew, który rządzi już od półtora roku Rosją postarał się o to, by zgon Lenina nie wywołał w państwie niepożądanego odzewu, w rodzaju ewentualnych prób przewrótowych.

BERLIN. (Pat.) Prasa niem. jednomyślnie przypuszcza, że zgon Lenina nie spowoduje żadnych zasadniczych zmian w stosunku sowiektów do zagranicy. „Vossische Ztg.“ wskazuje na krytyczny okres jaki przeżywa Rosja, gdzie panuje silne wzburzenie wśród ludności przy równoczesnem zwalczaniu się jednakowo silnych grup radykalnych partji komunistycznych.

WASZYNGTON. (Pat.) W kołach rządowych oświadcza się, że śmierć Lenina nie wpłynie na zmianę polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Rosji i obowiązywać będą nadal te wytyczne, jakie nakreślił w swem orędziu prezydent Coolidge.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w południe odwiedził posła SSSR. przy rządzie polskim p. Jerzy Tarnowski, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego i p. Konstanty Skrzyński, naczelnik wydziału wschodniego minister, spraw zagranicznych, i złożyli na jego ręce w imieniu rządu Rzpltej polskiej kondolencję z powodu śmierci prezesa Rady komisarzy ludowych SSSR. Włodzimierza Uljanowa Lenina.

MOSKWA. (Pat.) Wolf. Wedle postanowień rządu Sowietów, dzień 21. stycznia, jako dzień śmierci Lenina został uznany za dzień żałoby.

CEREMONJA POGRZEBOWA W MOSKWIE. PRZEWIEZIENIE CIAŁA LENINA DO MOSKWI.

Warszawa. (Telef.) (z) Ciało Lenina przewiezione zostało wśród żałobnego ceremoniału, który był utrzymany w czasie transportacji przez całą czteromilową drogę, do Moskwy. Publiczności wolno było oglądać zwłoki w sali związków zawodowych. Na stację dopuszczeni zostali jednak tylko koledzy Lenina z Rady komisarzy ludowych przywódcy partji i specjalne delegacje. Wielotysięczne tłumy przyglądały się pochodowi, zalegając wszystkie ulice. Dzień był względnie ciepły padał deszcz i śnieg. We wszystkich żałobach ulic zgromadzonej było pełno policji. Zwłoki miały być wiezione na wozie artyleryjskim, ale komisarze ludowi i przywódcy partji wzięli je na ramiona i nieśli przez całą drogę. Trumna była otwarta, a zamknięta była tylko przejrzystą szybą, przez którą widać było postać zmarłego, Trockiego na pogrzebie nie było. Rozeszła się wiadomość że jest on już na Kaukazie, ale że o ile będzie w jego mocy przyjedzie na pogrzeb. Przy zwłokach ma czuwać straż honorowa, między innymi najwięksi dygnitarze sowieccy. Cziczerin odbywać miał tę straż dzisiaj o godz. 4²⁰ nad ranem.

PRZYPUSZCZANI NASTĘPCY LENINA.

Warszawa. (Telef.) (z) Cały ostatni rok swego życia przebywał Lenin w sanatorium w Görce. Kongres wszechrosyjski, który chwilowo jest odroczony, zajmie się wyborem następcy Lenina dopiero po uroczystościach pogrzebowych. Największe szanse mają Ryków i Kamieniew. Wskutek śmierci Lenina ustały wszelkie spory partyjne i znaczenie opozycji bardzo się zmniejszyło.

Obraz życia niezrównany w swej dynamice psych. 6 akt. wielki dramat z tajników sere niewieści pt.

ODWIECZNIE KOBIECE ¹⁹⁵ (L'eternel) (femelin)

KOPERNIK z genjał. artystką GINĄ PALERMĘ w roli tyt. MARYSIENKA

Ważna konferencja ekon. w Ministerstwie handlu i przem.

Na pomoc życiu gospodarczemu! — Jak doprowadzić do potania produkcji? — Zmiana dnia roboczego. — Obniżenie cen węgla. — Umiarkowanie w taryfach kolejowych. — Ufuchomić przemysł budowlany! — Za dużo akcyj! — Doniosła rola Min. przemysłu i handlu.

Warszawa. (Pat.). Dnia 19 i 22 bm. odbyły się w Min. przem. i handlu pod przew. min. Kiedronia narady byłych ministrów przem. i handlu w sprawie położenia w przemyśle i o ogólnej sytuacji gospod. w sprawie zarządzeń.

jakie mogłyby być zastosowane przez rząd w celu przyścia z pomocą życiu gospodarczemu w okresie sanacji finansów państw.

i w sprawie możliwej formy współdziałania z rządem sfer gospodarczych.

w celu doprowadzenia do potania produkcji przemysłowej w dobie kryzysu.

Poruszono następujące kwestie: jak najszybsze wprowadzenie nowej waluty i usunięcie nieokreśloności oraz umożliwienie racjonalnej kalkulacji, uznanie w związku z tem za pożądaną sprzedaż niektórych dóbr lub obiektów państwowych, celem uzyskania funduszu sanacyjnego, na nową walutę, zastosowanie pewnych ulg celnych dla eksportu, ożywienie stosunków z rynkami zbytu na Wschodzie. Wskazywano na

konieczność zmiany dotychczasowego systemu pracy oraz dnia roboczego,

a przez to samo zwiększenia i potania produkcji, wprowadzenia do przemysłu racjonalnych inwestycji i uczynienia go przemysłem konkurencyjnym drogą zmniejszenia kosztów produkcji

racjonalnego zużycia węgla i koniecznego obniżenia jego cen, jako zbyt wygórowanych, racjonalnego wyzyskania opalu w kolejnictwie co przyczyni się m. i. do zmniejszenia deficytu kolejowego.

W sprawach kolejnictwa wyrażono,

iż w stosowaniu stawek transportowych należy kroczyć drogą umiarkowaną,

gdyż przy małych przewozach i dużych nawożeniach siankami przewozowych nie da się zrównoważyć budżetu kolejowego. Wskazywano na konieczność

uruchomienia przemysłu budowlanego, jako podstawy do podtrzymania całego szeregu przemysłów, trzymania się wolnego handlu i usunięcia celem uzdrowienia stosunków ruchomych cen w przemyśle, gdyż przemysł powinien kalkulować według cen stałych, nie zaś ruchomych.

Pozatem przedmiotem obrad była

sprawa spółek akcyjnych i ich przewatowania

panujących w tej dziedzinie niezdrowych objawów, przyczem ze strony Min. skarbu podkreślono, iż w dobie sanacyjnej, kiedy rząd sam będzie musiał zwrócić się do zasobów oszczędności społeczeństwa.

nie byłoby wskazane nadmierne wypuszczanie nowych emisji nowych akcyj,

często niedostatecznie motywowane potrzebami przedsiębiorstwa.

Konferencja ministrów podkreśliła wreszcie znaczenie roli, jaką w polityce państwowej powinien odgrywać minister przem. i handlu, którego kompetencje są nieraz bardzo szczupłe, podczas gdy w interesie życia gospodarczego powinny być rozszerzone.

— 00 —

Francja odrzuciła propozycję ang. poddania sprawy Palatynatu trybunał. haskiemu.

WARSZAWA. (Telef. z.) Dotychczas brak jeszcze wszelkich wskazówek co do stanowiska rządu Macdonalda w sprawie konfliktu francusko-angielskiego na tle ruchu separatystycznego w Palatynacie. Został jednak ujawniony fakt, że gabinet Baldwina zwrócił się bezpośrednio przed dymisją do Francji z propozycją oddania tej sprawy pod rozstrzygnięcie trybunału w Hadze i że Francja odmówiła rozpatrywania tej propozycji. Angielska prasa liberalna jest tem poruszona i zwraca uwagę, że w traktacie pomiędzy Francją a Czechosłowacją jest zastrzeżone wyraźnie, iż wszelkie spory między sojusznikami mają być przekazane trybunałowi haskiemu.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ KRAKOWSKICH NA UKONCZENIU.

Warszawa. (Telef. z.) Śledztwo w sprawie zajęć listopadowych w Krakowie jest już prawie ukończone. Pozostało zaledwie kilku świadków do przesłuchania. Do soboty zakończy sędzia śledczy, Podobiński, gromadzenie materiału dowodo-

wego i przeszłe akta prokuratorowi. Świadkowie, którzy na trzykrotne wezwanie sędziego nie stawili się do przesłuchania, zostaną w tych dniach sprowadzeni do policyi. Prokurator rozpoczął redakcję aktu oskarżenia i mimo olbrzymiego materiału akt oskarżenia ma być gotów w przeciągu dwóch tygodni.

— 00 —

TRAGICZNA ŚMIERĆ DR. DROBNERA

Warszawa. (AW) W Krakowie kawalkiem lodu upadającego z dachu zabity został dr. Ignacy Drobner.

KRY ZRYWAJĄ MOSTY.

Kraków. (AW) Województwo informuje, że w powiecie bocheńskim z powodu płynącej kry runęły 3 mosty: na Rabcie, w Majkowie, Bogucicach i Ujściu Solnem. Most w Proszowie również częściowo zniszczony. Województwo i dyrekcja robót publicznych zarządziły wszystko co możliwe, aby tę jedyną komunikację utrzymać.

P. SEYDA WYPIERA SIĘ KUPNA KROTOSZYŃSKIE.

Warszawa. (AW) Wicemarszałek Seimu Seyda zaprzecza pogłoskom, jakoby miał coś wspólnego ze spółką, zamierzającą kupić dobra krotoszyńskie.

WYROK NA SKRUDLIKA.

Warszawa. (AW) Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I-szej instancji, skazujący b. porucznika Skrudlika na 2 lata więzienia.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GEILDZIE LWOWSKIEJ. SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 23 stycznia.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Kursa w tysiącach.

Akcje znowu straciły wczoraj na kursie. — Popyt słaby. — Tendencja spadkowa.

A. B. Z. 350.000, Hipoteczny 3100, 3150, 3200, Polkred 375, 390, 400, 425, Przem. 2525, 2600, 2500, ZBK. 1350; Browary 37.000, 37.500, Chodaków 28.000, 27.500, 27.750, 28.000, Cegielski 3075, 3000, Gafota 3100, Tohan 1800, Ćmielów 7250, 7300, 7200, Niemcewskiego 2800, 2900, Oikos 22.750, 23.000, Parowozy 2500, 2400, Pezet 775, 750, 760, 800, 780, 850, Polcisk 4500, Nafta 2700, 2650, PNB. 725, 700, 750, Marynka 6600, Rakuszawa 21.000, Siersza el. 1100, Tespy 30.000, 31.000, 30.500, 30.750, 30.500, 30.250, 30.650.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Kursa w tysiącach.

Arma 4000, Akumulator 5000, 5200, Azot 2750, 2700, Bank Ziemi 250, 200, Brugger 4800, 4700, Elektr. n. S. 750, 800, Gazy 95.000, 90.000, 89.000, 88.000, 87.000, Gazy zachod. 60.000, 61.000, Gazolina 5100, 5200, 5000, 4900, Gazociąg 1350, Zagłębie 750, Jaworzno 130.000, dr. 135.000, 134.000, 133.000, 134.000, 133.000, 134.000, Lesienice 10.000, 9800, Lokomotywy 8500, 8600, Nitrat 1700, 1600, Olkusz 3500, 3600, Rucker - Höflinger 6500, 7000, 6500, 6000, Star 3500, Schön 425.000, 430.000, Węglówki 235, 240, 238, nf. 225, 210, 212, Zgierz 20.000, 21.000.

Z giełdy lwowskiej. Obroty prywatne.

Lwów, 24 stycznia 1924.

Dolary amerykańskie 10.400.000, jedynki 10.400.000, Dolary kanadyjskie 9.600.000 — jedynki i dwójki 9.550.000.

TINH-MINH

senzacyjny kryminalny dramat. — 2 serie naraz. Nowa misja Judeksa.

Dziś w Apollo

„Niesłuszne zarzuty“

WARSZAWA. (AW) W ostatnich czasach słyhać było zarzuty, iż nasz system podatkowy szczególnie obciąża ogół przez nadmierne zwiększanie podatków konsumcyjnych i podwyżkę cen wyrobów monopolu rządowego. Zarzuty takie nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy — zwłaszcza w ostatnim okresie. Zestawienie wpływów skarbowych z podatków i opłat obliczane w złotych wykazują, że obciążenie rolnictwa, przemysłu i kapitału wzrosło w grudniu w porównaniu z listopadem, dzięki pierwszemu wpłatom podatku majątkowego — prawie dwukrotnie, bo ze 6,147.701.01 do 11,656.845.43 — tymczasem wpływy z podatków pośrednich (od spirytusu, wina, piwa, cukru, drożdży, węgla, oleju skalnego, zapalek etc.) wyniosły w grudniu w złotych 8,361.305.20, — gdy w listopadzie 7,838.634.46. Zwyżka zatem jest bardzo nieznaczna. Jeśli zaś chodzi o wyroby monopolowe, to monopol solny dał w grudniu 166,217 złotych, gdy w listopadzie 157.912. Różnica zatem nieznaczna. — Monopol tytoniowy dał w listopadzie 2,634.887 złotych, gdy w grudniu tylko 1,744.956 złotych. Obciążenie więc palaczy z tytułu podwyższenia cen w markach faktycznie się zmniejszyło przy przerechowaniu na złote.

Rząd zapowiada walkę z paskarstwem i zniżkę cen.

WARSZAWA. (AW.). Prezes Komitetu Ekonomicznego, p. Widomski, oświadczył, że rząd pójdzie z całą bezwzględnością na drodze, która wiedzie do organicznego oparcia drożyzny. Ściąganie podatku majątkowego musi się przyczynić do wykrycia

zmagazynowanych towarów i zniżki cen. — Wprowadzona ma być w życie planowa akcja gospodarcza z udziałem przedsiębiorstw i instytucji państwowych. Przewidywane są również pewne posunięcia w dziedzinie kredytowej.

Szwecja wystąpi z Ligi Narodów.

WARSZAWA. (Telef.). (z). W obu Izbach parlamentu szwedzkiego postawiono wniosek, by Szwecja natychmiast wystąpiła z Ligi Narodów.

Wniosek motywowany jest tem, że Liga Narodów wykazała zupełną nieudolność w urzeczywistnieniu swych planów.

Próby rehabilitowania P. P. P. w opinii publicznej.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Odbyło się tu onegdaj przy ul. Puławskiej zebranie, które było poświęcone wyjaśnieniu, czem było P. P. P. — Przez związki niektórych swoich członków było ono, jak wiadomo, organizacją komunistyczną, a w każdym razie rozwijało utajoną działalność na szkodę Polski. Zebranie więc tego rodzaju nie miało chyba celu.

Przewodniczący zebrania oświadczył słuchaczom, że jedynie ludzie złej woli rozsiewają pogłoski o znalezionych bombach i uczestnictwie księży w tej akcji. Na zapytanie jednak jednego z obecnych, w jakim

tedy celu policja przeprowadziła szereg aresztowań, nie znalazł odpowiedzi. Mowca dowodził, że policja przesłuchiwała jak najmniej winniejszych ludzi, a dalej, że P. P. P. dążąc do rozwiązania Sejmu, miało na celu usunięcie analfabetów od steru państwa.

„Kurjer Poranny“ zwraca uwagę, że zebranie to jest pierwszą próbą urabiania sympatii opinii dla organizacji, która przez swoją przewrotną najniżejszą akcję mogła wydać wszystkie tajemnice państwowe w ręce naszych wrogów, a agitacją swą anarchizowała niewyrobioną a dobrą wolą ozywioną młodzież.

Program prac nowego rządu ang.

Londyn. (Pat) Macdonald przedstawi w Izbie gmin dnia 12. lutego swój program. „Daily Herald“ organ partii pracy pisze, że partia pracy obejmując rządy świadoma jest trudności na jakie napotkać musi gabinet, który opiera się na jednej trzeciej członków Izby gmin. Gdyby podjęta przez partię pracy próba nie powiodła się, to nastąpi bar

beda przedmiotem trzytygodniowych rozpraw gabinetu. Pierwszą sprawą, którą się zajmie będzie niewątpliwie zlikwidowanie obecnego strajku maszynistów i palaczy.

Londyn. (Pat) Nowy gabinet złożył przysięgę. „Votum nieufności“ konserwatystów.

Berlin. (Pat) Według doniesień z Londynu, grupa posłów stronnictwa konserwatywnego zamierza zaraz po otwarciu sesji parlamentu zgłosić votum nieufności.

Londyn. (Pat) Liberali postanowili odrzucić wszelkie projekty socjalizacji dóbr państwowych.

Niemcy liczą na zmianę traktatu wersalskiego.

Berlin. (Pat.). Prasa niem. w obszernych artykułach omawia zmianę rządu w Anglii, zachowując przytem wstrzemięźliwość w wypowiedziach się o wpływie, jaki zmiana rządu wywrze na politykę zagraniczną Anglii. „Berliner Tageblatt“ sądzi, że obecnie demokracja Anglii będzie postępowała szybko naprzód. —

„Vorwärts“ zaznacza, że jeżeli nie należy oczekiwać od nowego gabinetu polityki czysto socjalistycznej to jednak spodziewać się można, że polityka Mac Donalda przeopojona duchem socjalizmu będzie zmierzała do zmiany traktatu wersalskiego na właściwy traktat pokojowy.

MINISTER ZAMOYSKI W WIEDNIU.

Warszawa. (AW) „Kur. Por.“ donosi, że w niedzielę 27. bm. p. Zamoyski zatrzyma się w Wiedniu, gdzie złoży wizytę kanc. Seyplowi i ministrowi s. zagr. Gruenbergerowi.

ULTIMATUM POCZTOWCÓW W SPRAWIE PODWYŻEK.

Warszawa. (AW) Związek Zaw. Pracowników Telefoniz. przedłożył kierownictwu telefonów żądania ultimatywne w sprawie terminu stosowania podwyżek drożyznianych. Odpowiedź ma nastąpić w nieprzekraczalnym terminie 3-dniowym.

SZPIEG-KOBIETA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) Russpress donosi, że w Warszawie aresztowano niejaką pnia Jefremową, pod zarzutem akcji szpiegowskiej na rzecz Rosji.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Czwartek 24. stycznia o godz. 7 „Pałace“ i „Tajemnica Zuzanny“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 24. stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 24. stycznia o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

—OO—

W sprawie nowych abonamentów teatralnych. Praktyka wykazała, że bloczki abonamentowe nie tylko zyskały olbrzymią popularność, ale dziś tak uregulowano całą sprawę, że każdy posiadacz bloczków może wygodnie już realizować je do wszystkich teatrów. W przyszłym miesiącu t. w. lutym Dyrekcja znowu w ograniczonej liczbie wyda bloczki abonamentowe, których sprzedaż rozpocznie się w poniedziałek dnia 28. bm. od godziny 9 do 12. — Zwraca się uwagę, że prócz innych korzyści największym atutem abonenta jest to, iż raz zapłaciwszy za swój bloczek nie potrzebuje obawiać się żadnych podwyżek. Jak wiadomo w miarę wzrostu drożyzny, podnosić się również musi ceny wstępów do Teatrów, co będzie miało także miejsce i w lutym — abonent zaś placąc z góry nie ogląda się już na żadne zwyżki.

W lutym repertuar będzie szczególnie żywy: w Teatrze Wielkim pójdzie Szekspir i opera „Pro rok“, w Teatrze Małym „Ziemia nieuladzka“ i jedna farsa, w Teatrze Nowości dwie nowe operetki. Będzie więc istotnie w czem wybierać. Jak wielką ulgą są dla publiczności abonamenty najlep-

—OO—

szym dowodem jest to, że zaprowadził je już teatr w Poznaniu a inne teatry mają je wprowadzić.

Zmiany w redakcji „Kurjera Lwowskiego”. — We wczorajszym „Kurjerze Lwowskim” znajdujemy wiadomość, że długoletni naczelnik redaktor tego pisma Dr. Włodzimierz Jampolski przestaje podpisywać „Kurjer” w charakterze naczelnego redaktora i składa funkcje kierownika pisma. Reorganizacja „Kurjera” zajmuje się poseł Wyrzykowski (Związek PSL „Wyzwolenie”), a kierownictwo redakcji czasowo objął p. Edward Rumun.

Izba handlowa i przemysłowa zwołuje konferencję, która odbędzie się w sobotę dnia 26. stycznia br. o godz. 5 popoł. w sprawie drugiej zaliczki na podatek majątkowy oraz sytuacji wytworzonej waloryzacją opłat publicznych.

Towarzystwo Historyczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe Towarzystwa Historycznego odbędzie się w piątek dnia 25. stycznia br. o godz. 6-tej popoł. w lokalu Zakładu Nauk Pomocniczych ul. Mikolaja 4 (Seminarjum prof. Ptasnika). Prof. Franciszek Bujał przedstawi pracę własną p. t.: „Uwagi nad narokiem”.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We czwartek dnia 24. stycznia br. odbędzie się wycieczka członków P. T. P. w celu zwiedzenia zakładu kartograficznego „Atlas”. Punkt zborny o godz. 2-giej popoł. ul. Lyczakowska 5.

Lwowskie T-wo Lekarskie. II. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 25. bm. o godz. 6 wiecz. w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych; 2) Doc. Dr. K. Bocheński: „25-lecie kliniki położniczej Uniwersytetu Jana Kazimierza”.

Kurs medlarstwa (wiosenny) autoryzowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. Heleny Walosiewicz rozpocznie się 1. lutego. Wpisy otwarte (ul. Łozińskiego 4).

Posiedzenie Pań Gospodyń, które zajęły się łaskawie urządzeniem bufetu na Rancie Prasy — odbędzie się w piątek 25. bm. o godz. 5-tej popoł. w „Kasynie i Kolo lit. art”.

Odczyt. Staraniem Zjednoczenia Polskich

Chrześcijańskich Towarzystw Kobietych we Lwowie odbędzie się dnia 25. stycznia 1924 r. w Sali Ratuszowej odczyt Dr. Longchamps „O rozwoju”. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp — datki dobrowolne.

Z Polskiego Towarz. Ekonomicznego. W piątek dnia 25. bm. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Waloryzacja zdewaluowanych pretensji prywatno-prawnych”. Dyskusję zagai p. Dr. Roman Kordys. — Wstęp wolny dla członków Towarzystwa; członkowie mają prawo wprowadzenia gości.

(rs) **Sprawa zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej** ma fatalnego pecha i nie może w żaden sposób doczekać się załatwienia przez ojców miasta dzięki skutecznej opozycji połowy członków Rady. Na wczoraj zwołano specjalne posiedzenie Rady m. dla załatwienia tej sprawy, z powodu jednak braku kompletu posiedzenie to nie odbyło się. Przybyło zamiast 150 radnych, tylko 49.

(!!) **Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarb.)** odbyła posiedzenie dn. 22. bm. pod przewod. r. m. dyrektora Terenokozego. Ze strony prezydium obecni byli na posiedzeniu: prezydent Józef Neumann i wiceprezydenci dr. Schleicher i dr. Stahl.

Zgodnie z Magistratem uchwalono przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kasowe z administracji Panorany Racławickiej za III kwartał 1923 r. z wezwaniem przyspieszenia następnych sprawozdań.

Następnie Sekcja uchwaliła statut gm. m. Lwowa w przedmiocie poboru samostojnych opłat komunalnych od umów o odpłatne przeniesienie własności, nadto statut gm. m. Lwowa w przedmiocie poboru samostojnego podatku gminnego od spadków i darowizn.

W dalszym ciągu uchwalono zatwierdzić sprawozdanie z poboru podatku sylwestrowego w ogólnej sumie 4 miljardy 2 miliony 220 tys. mkp.

Zgodnie z wnioskami Magistratu uchwalono podwyższyć: a) taryfę elektryczną; b) cenę gazu do ogólnego użytku na 630 tys. mkp. za 1 m. sześcienny zaś do motorów na 610 tysięcy mkp;

c) opłaty wodomierzowe na 40 centimów za metr sześcienny wody oddawanej do budynków rządowych i wojskowych od opłat od czynszu najmu, na 25 centimów za wodę przemysłową, zaś podatek wodociągowy 4-ro krotnie tj. z 8100 mkp. na 32.400 mkp; d) opłatę za wodę dla koni, powozów, samochodów osobowych i ciężarowych, ogrodów i łąk, płatną ryczałtowo rocznie, a mianowicie: dla koni 5 franków złotych, dla powozów również 5 fr. zł., dla samochodów 20 fr. zł., dla ciężarowych 15 fr. zł.; e) dotychczasową opłatę administracyjną na częściowe pokrycie kosztów wywozu śmieci z realności o 200 procent, z tem jednak, że uchwała ta wejdzie w życie 1. marca br.; f) podwyższyć i zwaloryzować opłatę gminną od samochodów, motocykli, koni i mułów; g) stawki podatku ławnikowego pięciokrotnie z tem, iż upoważniono Magistrat do automatycznego podwyższania względnie obniżania tego podatku, o ile fracht kolejowy będzie podwyższony, względnie obniżony.

(?) **Starzec zagrożony śmiercią głodową.** Starzec osiemdziesięcioletni, który przez lat 45 był woźnym przy Namiestnictwie we Lwowie i mógł dawniej żyć z wysłużonej, pełnej emerytury, teraz pobierając 1/5 część poborów przedwojennych, co przeliczone na obecną walutę, daje miesięcznie kwotę 10.000.000 mkp., dzięki musiał wszystkich nędzarzy emerytów. Dopóki było jeszcze w domu coś, co dało się spieniężyć, latał bóg z dnia na dzień. Ostatecznie, wysprzedawszy się ze wszystkiego, cierpiał głód wraz z żoną i grozi obojgu staruszkom śmierć głodowa. Zwraca się też za pośrednictwem naszego dziennika do społeczeństwa o pomoc. Niechże stojącemu nad grobem starcowi nikt nie odmówi. Datki składać prosimy dla „Emeryta” w Admin. Wieków Nowego. Służymy też bliższym adresem.

„Odwiecznie kobiece” (L'eternel féminin). — Film francuski ma tę przewagę nad filmami innych wytwórni, że treść jego jest zwyczajnie bardzo obfita i bogata. Film „Odwiecznie kobiece” winni się nazywać „Midinetka”, przedstawia bowiem interesujące dzieło biednej midinetki paryskiej, która spada najpierw na dno upadku moralnego, aby dzięki niezwykłemu przypadkowi wydobyć się z niego na wyżyny. Zdjęcia pełne są ostrości i naturalności, co tak dodatnio charakteryzuje film francuski. Wspaniałe obrazy z Paryża i Monte Carlo czynią film bardzo interesującym. Artyści pierwszorzędni, wśród nich doskonała Gina Palerme. Film wyświetlany jest w kinoteatrze „Kopernik” i „Marysieńka” i cieszyć się będzie zapewne dużym powodzeniem.

Lisa czarnego zgubiono na sali na ostatniej redukcji techników. Pana, który ogłosił znalezienie lisa, proszę uprzejmie o złożenie tegoż lub podanie osoby, która go odebrała do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, Sokola 4. II. p.

Kupicie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka” 3905

Fabre.

Stulecie urodzin znakomitego francuskiego uczonego. — Dzieciństwo Fabre'a. — Na drodze sławy. — Walka z nędzą. — Na stare lata.

Francja obchodziła w ubiegłym miesiącu stulecie urodzin jednego ze swoich

W pościgu za defraudantem i złodziejem.

Po dokonaniu szeregu zbrodniczych czynów we Lwowie uciekł z tancerką zagranicę. — Wysłano za nim listy gończe. — Wpadł w sidła w Łodzi. — Już „przyjechał” do Lwowa.

(—) We wtorek doniosła lwowski władzom bezpieczeństwa policja łódzka, że w Łodzi schwytano

znanego na bruku lwowskim defraudanta

Józefa Skobielskiego, który parę miesięcy temu, będąc buchalterem w firmie chemicznej Ulricha i Seifera przy ul. Grodeckiej 47, dokonał tam wielkich malwersacji, poczem

zbiegł zagranicę.

Oszust nie ograniczył się tylko do okradzenia firmy, w której pracował, ale wyłudził także 7-mil. (przed kilkoma miesiącami) od restauratora Loescha (ul. Bema), opowiadając, że dostawi mu

transport farb.

Od czasu jednak, gdy wziął pieniądze, znikł i oszukał Loescha, Loesch zawiadomił o tem policję. Równocześnie niemal z firmy Ulrich wysłano prekurzystę do Czechosłowacji, a funkcje jego (prowadzenie fabryki) „objął” Skobielski. Wkrótce wyszło na jaw, że defraudant

sprzeniewierzył 15 miljonów.

a przy tej „sposobności”... skradł ubrania dziesiętszej wartości miljarða marek. Pieniądze

roztrwonil po lokalach nocnych i norach pijackich z tancerką

Ela P. Wreszcie dowiedziawszy się, że policja szuka za nim zwał wraz z tancerką w kierunku granicy zachodniej.

Po drodze — gdy mu brakło pieniędzy wyłudził od Eli 4 dolary i zostawił ją sprytnie w drodze, poczem „bezpiecznie” już znalazł się zagranicą. Firma Ulrich i Seiler, wykrywszy defraudację przez policję tymczasem

energicznie ścigała złodzieja.

Wszystki te pozostały bez wyniku mimo rozslanych masowo listów gończych, wreszcie oszust sam wpadł w zastawione na siebie sidła

aż... w Łodzi,

gdzie uważał za stosowne po paru miesiącach — czując się „względnie” bezpiecznym — pojawił się. Policja tamtejsza miała

rysopis i fotografie oszusta

i schwytala go.

W honorach odstawiony do Lwowa, — wczoraj zawędrował w złodziejskiej swej Odysei aż do... kryjówki przy ul. Batorego...

największych uczonych autora wielu dzieł, znakomitego naturalisty Fabre'a. Uroczystość odsłonięcia pomnika została odroczone do wiosny, obecnie już jednak pisma podają obszernie życiorysy tego niepospolitego człowieka.

Fabre, syn bardzo niezamożnych rodziców, uczył się najpierw w szkółce wiejskiej w Saint Leons de Rouergue a w dziesiątym roku życia został oddany do gimnazjum. W tym czasie rodzice jego tak zubożeli, że nie byli w stanie opłacać nauki. Porzuciwszy szkołę, był kolejno handlarzem pomarańczy, chłopakiem tajemnym, wyładowywał drzewo ze statków i t. d.

Wśród tych zajęć nie zapominał jednak nigdy o nauce. Poświęcał jej każdą wolną chwilę, nie rozstając się z ukochanymi książkami, a badanie wszelkiego rodzaju owadów było jego namiętnością.

Wędrując z miejsca na miejsce, potrafił przy pomocy dobrych ludzi dostać się do bursy dla młodzieży w Avignon. Uczył się doskonale, choć zawsze waleczyło w nim dwóch ludzi. Jeden żądny zdobycia stanowiska profesora w jakiejś wyższej szkole, drugi zamiłowany naturalista, którego inne nauki niewiele obchodziły.

Skończył wreszcie nauki, otrzymał upragnioną posadę, ożenił się i wziął się do naukowej pracy.

Sława jego rozeszła się wkrótce po całej Francji. Obdarzony wielu nagrodami, zbierał hołdy od takich uczonych jak Darwin, Pasteur i inni. Ciężkie przeżycia młodości wyrobiły w nim jednak pewną dzikość. Stronił od ludzi i nie umiał sobie zjednać ich sympatii. A że miał wiele za zdrosnych, więc po wielu intrygach pozabawiono go posady. I oto w 50 roku życia znalazł się bez środków do życia obarczony liczną rodziną. Jedynie dochody ze sprzedaży dzieł pozwalały mu na bardzo skromne życie. Nie wiele jednak sobie z tego robił. Pozbawiony obowiązkowych zajęć, mógł niepodzielnie oddać się ukochanej nauce.

Pracując bez wytchnienia, zdobył

w końcu środki na kupienie sobie kawałka ziemi. Miał więc zapewniony w ten sposób dach nad głową dla siebie i swojej rodziny i pracował dalej zbierając wspaniałą kolekcję owadów. Co niedzielę do jego domu schodzili się tłumnie wieśniacy z całej okolicy. Fabre pokazywał im swoje zbiory, tłumaczył, pouczał i wzbudzał zamiłowanie do obserwowania przyrody.

Wspaniałe te zbiory zostały po śmierci uczzonego zakupione przez rząd francuski i obecnie będą złożone w muzeum narodowym historii naturalnej.

NADESZŁAŁ.

NEO-POSPATYNA WENDY

zdebyła sobie uznanie jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów.

Skład apteka Wendy Brak. Przem. 45, w Warszawie. ZADĄĆ WSZĘDZIE. 4460

Niniejszem zawiadamiam, że z początkiem lutego otwieram

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY przy ul. MATEJKEGO 5, w parterze.

Dr. F. TIKKENBRUM ortopeda-chirurg.

11153

Firma M. BARDACH

skład żelaza Lwów, Słoneczna 39, Telef. 12-63

sprowadza okazynie nowe, nieużywane następujące towary:

- 3 moto y ropne na 35 HP, 20 HP i 11 HP.
- 1 motor benzynowy na 4 1/2 HP.
- 4 Sickenbörtelmaschine blacharskie
- 1 Abkantmaschine
- 1 wiertarka pionowa 11160
- 1 nożyce cyrkularne
- 2 „ dźwigniowe
- 1 Zentrifugalsichtmaschine
- 1 wałek pojedynczy 250X500
- 1 elevator pojedynczy 300X120 z łożyskami kulowymi.

zbrodni, morderstw i rabunków.

Wyw. Michałowicz, uirzawszy rzezimieszka, zawołał:

— Ręce do góry!

Wówczas opryszek

wyjął rewolwer i wymierzył go do strzału.

W tej samej chwili wyw. Bafian krzyknął:

— Strzelaj, a natychmiast padniesz trupem!

Bandyta nie czekając na epilog walki, która mogła krwawo się zakończyć, zaczął uciekać. Wywiadowcy oddali szereg strzałów w stronę uciekającego i rzucili się w pogoń. — Wśród gęstej strzelaniny udało się wywiadowcom dopaść bandytę i ubezwładnić go. Po szamotaninie się i

zacieklej waćce na pięści,

bandyta dał wreszcie za wygraną i zakutego w kajdanki odstawiono do drohobyckiego więzienia.

W lasach sokalskich policja podjęła wielką obławę na grasującą tam bandę rabusi i morderców, która rabowała w całej okolicy

i była postrachem wszystkich wsi.

W czasie obławy ujęto hersztą szajki groźnego mordercy Wasyla Waszczyszyna. — Schwytano go

uzbrojonego w karabin i ręczne granaty, które przywłaszczył sobie przy sposobności swej dezercji z wojska jeszcze przed 6 mjes. Nidawno jeszcze dokonał Waszczyszyn

zbrodni na osobie gajowego

Rojeka, którego ciężko poranił wystrzałami z karabinu. Aresztowano dalej Józefa Płomińskiego, który był pomocny przy dezercji herszta bandy. Obława w lasach sokalskich trwa dalej. —

Sprawy złodziei lwowskich.

Złodzieje maszyn rolniczych. — 5-miljardowa kradzież. — Kieszonkowcy. — Srebro stołowe i biżuteria łupem rzezimieszków.

(—) Szajkę, która kradła maszyny rolnicze osadzon wczoraj w aresztach. Tworzył ją Józef Szafranski, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 37. Marian Kowalski, 19-letni i Paweł Bardysz, 21-letni. Skradli oni maszyny rolnicze w składzie Maurycego Storch przy ul. Gródeckiej 37.

5 miliardów szkody, wyrządził „nieznany sprawcy” Rozali Tabak. Po włamaniu się do jej mieszkania przy ul. Kętrzyńskiego skradziono biżuterię i bieleżne wartości podanej powyżej.

W Izbie skarbowej przy ul. Rutowskiego skradziono Władysławowi Müllerowi, funkcyonariuszowi Banku Ludowego 99 milionów.

Jan Bityk na ul. Legionów usiłował skraść 22 dolarów i 700 milionów rzeźnikowi A. Siachowskiemu. Bityka odprowadzono na policję.

Indzie Baum na tej samej ulicy skradziono torbkę, zawierającą 14 dolarów i dokumenty.

Krwawe zbrodnie i wypadki na prowincji.

Groźny morderca schwytany w Borysławlu. Herszt bandy w pułapce pod Sokalem.

Doniesienia z Rawy Ruskiej, Bochni, Borysławia i Sokala.

(—) O szeregu krwawych zbrodni i nieśczęśliwych wypadków na prowincji donoszą nam ostatnio z prowincji:

Ze wsi Hrebenna, pow. Rawa Ruska przywieziono do Lwowa postrzelonego Iwana Lipczaka. Zeznał on, że gajowi z dóbr Sapieły Jan Filipowicz i Humenny przytrzymali go w lesie,

ciężko pobili i postrzelili.

W powiecie bocheńskim

z powodu pływającej kry runęły 3 mosty

na Rabe, w Majkowie, Bogucicach i Ujście Solnem. Most w Proszowie również częściowo zniszczony.

We wsi Kogos'a Zagorodzka, pow. Piński, policja aresztowała dwóch chłopów ukraińskich. Iwana Hogerlana i Andrzeja Łozińskiego. Obaj ci „działacze”

zamordowali w roku 1920 dwóch żołnierzy polskich

w czasie odwrotu armii polskiej. Obu morderców odstawiono do więzienia.

Z Borysławia donoszą, że onegdaj dwaj wywiadowcy Jan Michałowicz i Tadeusz Bafian, w czasie pełnienia służby na ulicy spostrzegli po północy poszukiwanego przez policję oddawna i ściganego bandytę Michała Lisowskiego. Lisowski dokonał szeregu

KINO „LEW” Dziś, czwartek 24. stycznia PREMIERA SZATANSKA INTRYGA

Nadzwyczaj sensacyjny dramat erotyczny w 6 aktach. — W gł. roli niezrównany artysta-mimik George Arliss. Akcja odbywa się w Sztokholmie. W akcie IV. niewidzianej dotąd kompozycji TANIEC A FI TRYDOW. Wspaniała wystawa. Wspaniałe erotyczne sceny. 11173

Ofiary gołoledzi i mrozu.

13 osób uległo odmrożeniu, 9 połamało nogi i ręce.

(—) Wczoraj w południe notowano około 12 stopni mrozu, przy

silnym, mroźnym wietrze.

Wskutek tego wiele osób doznało odmrożenia kończyn.

W Pogotowiu ratunkowym

zapotrzebowano 13 ofiar mrozu, oraz 9 osób, które pośliznęły się

na gołoledzi upadły

i odniosły złamania rąk i nóg.

„Chleb głodnym dzieciom”.

Po kilkudniowej odwilży i cieplejszym powie wie mróz znowu wypił wodę w dzbanach, coraz to gęstrze białe płatki zapowiadają śnieżyce. Zima nie kapituluje łatwo. Jej bezlitosne działanie da się jeszcze odczuć długo, najbardziej zaś działanie.

Polska ma w tej chwili pod opieką swoją przeszło 60.000 dzieci — ofiar wojny, kolek, reemigrantów. W ogromnej tej liczbie pewno połowa sierot, nieznających twarzy, pieszczoty, nazwiska rodziców. To „ogromne bogactwo narodu”, jak je nazwał u nas Foch zwycięski, zagrożone jest śmiercią.

Potężny apel: „Polskie dzieci głodują”, mimo ciężkie czasy, drożyznę, zastój otworzył przede serca i kalety rodaków. Powołany umyślnie Komitet z hasłem „Chleb głodnym dzieciom”, pod patronatem sz. małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej zebrał w ciągu 2 miesięcy poważne fundusze. Kto przegląda listę składek w „Kurjerze Warszawskim” radować się musi tą powodzią milionów, płynących na cel tak doniosły, nie obojętny żadnej duszy. Wszystko to wszakże kropla w morzu, a setki przytułków, schronisk, żłobków wciąż wołają rozpacznie: chleba, odzieży, opału!

Musimy zdwoić ofiarność. Od ewangelicznej jałmużny nie wolno usunąć się nikomu. Węć ci, którym dobrze na świecie, ci którym dopisał urodzaj, lub wiedzie się w handlu i w przemyśle, jak i mniej możni, wreszcie zubożały inteligent niech nie poskapi wdowiego grosza. Bo czyjeż oko zniesie spokojnie widok zsiniałych rączyn, bo szych stóp, ciał nieokrytych a drżących ciągle od zimna.

Powtarzamy: dalsza pomoc konieczna w materjach, ubrań, przedewszystkiem zaś w gołtówce. Już nam bowiem nie poda dłoni Ameryka, tyle dobroczynna i wstydem przecież byłoby prosić dzisiaj o ratunek, gdy Polska zdobyć się może na wysiłek. Wystarczy nam zaiste sami sobie!

Komitet lwowski, któremu przewodniczy Andrzejowa ks. Lubomirska, tak nie inaczej pojmując swoje szczytne zadanie, rozwija niestrudzenie zabiegi około gromadzenia zasobów. Kilka już imprez powiodło się znakomicie — podwieczorki nie dzielne w hotelu George'a otrą łzę niejedną, na-

karmią setki, ogrzeją zziębnięte. Większej znaczenie korzyści spodziewa się Komitet ten z 10-dniowej kwesty po sklepach i biurach od dnia 26. bm. do 6. lutego. Dopraszają się jej wprost sami kupcy i przedsiębiorcy, odczuwający niedolę upośledzonych.

Milo nam też donieść, że i kolonja francuska we Lwowie, z inicjatywy seniora jej p. Didier, go tuje w tym samym celu wielką niespodziankę. Rzeczą trzymana jest na razie w tajemnicy. A do-wiedzie ona zarówno pomysłowości francuskiej, jak i szczerego humanitaryzmu naszych aliantów.

Nie zapominajmy zatem i my na każdym kroku o naszych dzieciach!

Nowoczesna sypialnia.



Łóżko w stylu Ludwika XV czy XVI przejdą niezadługo do muzeów, a nawet proste nasze łóżka, zajmujące większą część mieszkania, znikną z widoku. Sypialnia będzie miała w dzień wygląd salonu, dzięki składanym meblom, jak szafa — łóżko i fotel — łóżko, kryjącym doskonale w swym wnętrzu sprężynowy materac. Wypalazek ten przekształci zasadniczo nasze życie domowe i odbije się głośnym echem w nowym komedjopisarstwie, gdzie łóżko stanowi ośrodek wszelkich perypetji humorystycznych na scenie.

Męczeńskim żywotom.

Są życia, bite takimi gromami, wicherą nieszczęść tak dziko szarpane, zjatrzone w taką rozbolełą ranę, tak gołychnymi zatrutowane łzami,

że z drzeniem pytam, czy wiara nie kłamie w SERCE, miłością ku ludziom nalane, gdyż obojętną wołałbym nirwanę, niż Boga srogie i krzywdzące ramie.

Duszę zaległy rude zwątpień chmury. Gołąb ufności jasny, srebrnopióry, z czerwoną piersią spadł pod moje nogi.

Raz w raz rozpaczy błyskawica tryska i pozostawia płonące zwaliska.

Czy wróci kiedy promień wiary błogi?
HENRXX BALK.

Sensacyjny inserat.

Szukajcie człowieka, którego chce adoptować. — Tytuły królewskie. — Warunki. — Tajemnica. — Czyżby wielka księżna rosyjska?

(?) Pewne biuro adwokackie w Nowym Yorku zamieściło w gazecie „New York Times” następujący inserat:

Adopcja. Stara księżna, nie mająca spadkobierców, chciałaby dla podtrzymania w życiu tytułów dynastycznych, zaadoptować Amerykanina, aby na niego przenieść swoje tytuły rodowe. Chodzi tutaj o jedno z głównych mocarstw w Europie i o absolutnie autentyczne tytuły, datujące się od VIII. wieku. Osoba adoptowanego musi posiadać wykształcenie, dobrą opinię, eleganckie wytworne manjery, majątek i wysokie stanowisko społeczne.

Owe biuro prawnicze nie chce zdradzić nazwiska księżnej, oświadczyło tylko, że pochodzi ona z kraju sprzymierzonego z Ameryką i pragnie Ameryce wywdzieczyć się za pomoc ofiarowaną jej ojczyźnie w czasie wielkiej wojny światowej. Nie za dolary odda swoje tytuły i dlatego szuka wytwornie prezentującego się człowieka, zajmującego wysokie stanowisko.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tą tajemniczą, dziedziczną królewskich tytułów jest jakaś wielka księżna rosyjska.

Sąd żydowski w Witebsku.

W nr. 11 żydowskiego „Naszego Przeglądu” p. D. Wolin opowiada barwnie o sądzie żydowskim w Witebsku. Autor oświadcza, że w wielu miastach Białorusi sowieckiej funkcjonują od czasu do czasu sądy żydowskie, w których rozprawy toczą się w języku żydowskim, czyli żargonie. Sądy takie zbierają się jednak tylko corywezo, kiedy władzom sowieckim chodzi, by jakiś proces nabrał wśród ludności żydowskiej specjalnego rozgłosu.

Sąd żydowski w Witebsku jest natomiast instytucją stałą, wchodzącą w skład sądownictwa państwowego, różniącą się od innych tylko tem, że zarówno strony, jak sędzia i świadkowie przemawiają w żargonie.

Twórcą tego pierwszego, a zarazem jak dotąd, jedynego stałego sądu żyd. jest niejaki Pakin, którego p. Wolin charakteryzuje jako prawowierne komunistę, ale zarazem i szczerego nacjonalistę żydowskiego, żywiącego gorące sympatie do szarego ortodoksyjnego klumu.

Sędzą żydowskim w Witebsku jest niejaki Mosselowin, który stał się najwyższą instancją po rabinie dla ogółu żydów, do którego wyroku ciekają się też w razach, kiedy znajdzie się żyd, który do rabina na sąd iść nie chce, lub jego wyroku słuchać się wziębrania.

P. Wołn opowiada, że sąd cieszy się uznaniem ludności, iudokowiek nie wywiera na nią takiego unczyściego wrażenia jak zwykły.

Z opowiadania autora wnosić należy, że sąd żydowski rozważa nie tylko spory między osobami prywatnymi, ale i sprawy, w których osoby prywatne pozywają władze, widocznie składające się w ogromnej mierze z żydów. P. Wołn opowiada przebieg kilku spraw, a więc rozwodowej, o pogwałcenie przepisów sanitarnych i o dokonanie obrzezania rzekomo wbrew woli rodziców.

Z kraju.

Tarnopol, w styczniu 1924

Wśród niesłychanej drożyzny, która ciąży na wszystkich warstwach ludności, a w szczególności na skazanych na życie z otówką w ręku, tj. o stałych poborach urzędniczych, objawem bardzo dodatnim jest konsum przy tut. urzędzie pocztowym, prowadzony bardzo umiejętnie i z wielką korzyścią dla całej poczty przez pana Sorwatkę.

Dzięki tej skrzętnej jednostce tak urzędnicy jak i służba otrzymują po cenach o wiele niższych niż targowe w kufiały a nawet i mięso. To też wszyscy z wdzięcznością i uznaniem odnoszą się do p. S.

Ody mowa o drożyznie, należy wspomnieć o tem, że województwo tutejsze odmawia udzielenia zezwolenia na wprowadzanie bydła rzeźnego ze sąsiedniego kraju, wskutek czego cena mięsa bardzo podskoczyła. Względem profilaktycznym nie mogą tu odgrywać roli, skoro setki wagonów bydła zasila rynki niemieckie i angielskie, w których władzom również bardzo zależy na tem, by nie zawleczono zarazy.

Zresztą od czegoż kontrola weterynaryjna na granicy. Widocznie lepiej smakuje mięso bydła przemycanego przez granicę w Lanowcach i innych miejscowościach, ale za to drożej opłacane, gdyż za takie bydło o wiele drożej się płaci. Do ceny wlicza się bowiem nie tylko cenę kupna i za przemycanie, ale i za ryzyko, połączone ze stratą na wypadek nieudania się przemycenia i pochwylenia tudzież konfiskaty transportu. Czy nie lepiej tedy zezwolić na jawne sprowadzanie bydła pod ścisłą kontrolą weterynaryjną?

Do Prokuratury tutejszej wpłynęło doniesienie karne Spółki rolniczo-handlowej osadników, mającej filję w Podwołoczyskach przeciw zarządcy tej filji, któremu zarzuca, iż dopuścił się rozmaitych nadużyć na szkodę swych mocodawców a nawet miał posługiwać się podrobioną pieczęcią P. K. K. P. we Lwowie, dalej, że już po odebraniu mu pełnomocnictwa odstąpił lokal biurowy bezprawnie.

Pod kierownictwem prof. Juźwidka urządzają wychowankowie tut. III. męskiego wspólnie z uczniami gimnazjum żeńskiego przedstawienie amatorskie na cele dobroczynne.

Dobra firma kierownika, dobór klasycznych sztuk i cel, na który dochód z wieczoru przeznaczony, dają rękojmię udania się „przedsięwzięcia”.

Emef.

Kronika sportowa.

Walne zgromadzenie Lks. „Lechia” odbędzie się dnia 10 lutego 1924 r. o godzinie 9:30 przedpołudniem w lokalu przy ulicy Lindego 5 (Polki i kika).

L. K. S. Pogor, uprasza wszystkich graczy I. drużyny, oraz członków Zarządów poszczególnych Sekcji o łaskawe przybycie w dniu 23. stycznia 1924 r. do lokalu klubowego, Zyblikiewicza 17, o godz. 6-tej wieczorem, celem odbycia posiedzenia Komitetu Zabawowego.

„Sekretariat LKS Sparta” został przeniesiony na ul. Ancewskich 1. 8, p. J. Pawłowski, dokąd należy skierowywać wszystkie pisma. Lokal klubowy mieści się przy ul. Na Bajki 1. 37 i jest otwarty we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6—10 wieczór.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

- ZDOLNA podrecona poszukuje miejsca do krawieckiej pracowni damskiej. Biernacka; Żółkiewska 72; 11105
- MŁODZIEŃCZAK lat 20; z II. rokiem Seminarium poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia pod ZARAZ do Adm. Wiek. Nowego; 11109
- WDOWA bezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem lub kuchnią we Lwowie lub w jakimś dworze za skromnym utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O. do Administracji Wiek. Nowego; 9014
- LEPSZA kucharka szuka posady od 15 lutego, najchętniej do starszego kawalera lub wdowca. Zajmuje się całym gospodarstwem. Do Adm. „T. Z.” 11169
- TECHNIK przyjmie natychmiast kopiowanie i nanoszenie planów parcelacyjnych oraz wszelkie obliczenia. Zgłoszenia do Adm. „RUTYNOWANY” 11129
- OSOBA inteligentna, krawczyni przyjmie posadę do zarządu domu lub szycia. Administracja Wiek. Nowego pod „KRAWCZYNI” 11149
- EKONOM energiczny lat 37 żonaty, z praktyką w większym małym poszukuje posady ekonoma na ordynarję lub na stoł. Administracja Wiek. pod „EMERYT” 11142
- MŁODA inteligentna panienka z lepszego domu przyjmie posadę do dzieci z szyciem, pomocą w nauce i gospodarstwie. Pod „UCZCIWA” do Wiek. 11126
- PANNA obnażająca z pracą kancelaryjną piszącą błędy na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja pod „SILA” 11134

ROZMAITE.

- POMYŚLE do oddania — Restauracja Hotelu Imperial ulica 3. Maja. 11015
- AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustepstwo WAŁOWA 27; parter. 11124
- AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30; parter. 11123
- AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją: Grodecka 49; I. p. 11117
- ZNANA PRACOWNIA Sukien i Kostiumów damskich — wykonuje elegancko i starannie suknie od 6000.000 — kostiumy od 12000.000 — płaszczy od 10000.000; Ulica Chorałczowska 24; Burkowska. 11072

AKUSZERKA poleca się paniom; przyjmuje zamówienia — Leona Sapiehy 61; parter. 10213

LOKAL frontowy przy ulicy Kopernika — poszukuje spółnika fachowca z kapitałem do założenia tylko rentownego interesu. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod SPÓŁKA 11031

HAFIY artystyczne wykonuje na zamówienie pracownia Izby Górskiej — Małackiego 7. 91

ZA WYPOŻYCZNIĘ pianina lub fortepianu pożyczkę gotówkę bezprocentowo. Wiadomość: Krakowska 7 restauracja. 11023

STROJ. naprawia fortepiany i pianina Mieczysław Herman. Sw. Zofii 15. 11174

ELEGANCKO wykonuje suknie balowe modernizuje futra. Pracownia sukien Mikołaja 18 I p. — Dziewczynkę do nauki przyjmie. 11166

AKUSZERKA Łutkowska z Warszawy; przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 10417

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe na nazwisko Hryniewicz; Augustyn. 11025

ZNALEZIONO zegarek damski dn'a 16. I. na ulicy Mickiewicza. Zgłosić się Pańska 12 między 3—4 Makowska. 11150

SKRADZIONA w grudniu 1923 książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów unieważniam. Julian Klimczak. 11145

SKRADZIONA m. moją książeczkę wojskową „Duplikat” wydaną mi ponownie przez PKU. Rawa Ruska na nazwisko Rafał Kessler urodzony w roku 1900 unieważniam. 11139

MALŻEŃSTWA

PRZYŚWIĘTNY i sympatyczny przemysłowiec lat 35; ożeni się z młodą starszą panną lub wdową — która mu pomoże do otwarcia interesu handlowego; z prowincji pierwszeństwo; pod ŁAGODNY do Adm. Wiek. Nowego; 11097

KUPNO I SPRZEDAŻ

- RAKIETĘ angielską w dobrym stanie kupię. — Wiadomość Berzel i Fein sklep ulica Hajka 14. 10971
- SPRZEDAM różne meble oraz urządzenie kuchenne: Ulica Ratuszowa 23; III. Unger. 11079

DO SPRZEDANIA dom murowany blacha kryty — dwie ubikacje wolne — 700 dolarów. Zniesienie nowe — linicki. 11095

SPRZEDAM ćwierć morga łąki w Krzywczycach; Wiadomość: Łyczakowska 62; Wedliniarna. 11104

FORTEPIAN do sprzedania krótki; krzywizny; wied. marka Ogłada; Krasniewskiego 25; I. p. na lewo; tylko od 4—5. 11084

OWCZARZA wytręsanego do polowania sprzedam: — Zgłoszenia Adm. Wiek. pod OWCARZ. 11083

PRASY do sjana poleca Skład maszyn Lwów Krasickich 18A. 11062

DO SPRZEDANIA w większym powiatowym mieście na Pomorzu dom trzypiętrowy z 33 ubikacjami z łazienkami, elektr.; oświetleniem; pralnią i ogrodem owocowym za cenę 4500 dolarów. — Dom dwupiętrowy z 3 piętr. oficynami; o 25 ubikacjach; pralnią i oświetleniem gazem za 3200 dolarów. Wiadomość: Józef Maczyński — Lwów — Zniesienie 185. 11010

TOKARNIE pociągowa — Schaping; Wierzbarkę; Rewolwerkę Heblarkę; Pile taśmowa; Młocarnię ręczną — kieratową sprzedam Żółkiewska 123. 10694

CZĘŚĆ realności w jednej z dzielnic Lwowa, komfort mieszkanie wolne do sprzedania. Oferty pod Wiek okazją — lówi legitym. 742 WIKTOR. 11065

KRZESŁA OGRODOWE (120 sztuk) i sprzęty kuchenne do sprzedania. Wiadomość „STRZELNICA” Restauracja. 194

ŁÓŻKO, szafkę nocną, wkład sprzedam Momus Czarnieckiego 3. 11171

DWIE pary pantofelek lakierowych Nr. 34 do sprzedania. Lenartowicza 21 od 4—5. 11165

KANARZYCE rasowe pewne do spustu do sprzedania. Połockiego 69, II p. drzwi 12. 11167

PERSKI dywan 570 X 300 okazynię do sprzedania. Prokonek Zimorowicza 6. 11158

SYPIALNIE jasne jadalnie czarno-dębowe, biurka używane i nowe, garnitur klubowy i różne inne meble sprzedaje okazynię „DOROTEUM” Sapiehy 34. 11096

AUTO osobowe „Stajer” 6-cio osobowe, 6-cio cylindrowe okazynię do sprzedania. Wiadomość AUTOGARAGE — Lwów Bajki 37, Telefon 16—79.

ZAKUPIĘ większą ilość beczek z winem a różnych pojemnościach oraz poszukuję prasę do duszenia winogron. Zgłoszenia M. Głowik Boimów 5, w piwnicy między godziną 6—7 wiecz. 11123



MASZYNY do PISANIA

nowe i używane na składzie — po cenach przystępnych. — Przybory do maszyn, Taśmy Greif, „Pelikan Tinteks Pico“ itp., kalki itd. Specjalny Zakład mechaniczny dla napraw i rekonstrukcji wszelkich maszyn biurowych. —
August Kolesza — LWÓW — 10688
Sykstuska 1. 10

NAUKA

LATWA metoda wyuczyć w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Drugosza 37 II. p. 10694

AKADEMIK prawnik udziela lekcji z gimn. klasycyzmu; — Chętnie wyuczy; Liczne polecenia; Listy do Adm. Włku pod FENIKS. 11090

NIEMIECKIEJ konwersacji i innych przedmiotów w zakresie szkoły średniej udzielam. Zgłoszenia pod „NIEMIECKIE“ do Adm. 11177

MIESZKANIA I SKLEPY

ZA WYSOKIEM ceną poszukuje młody kupiec w I. albo II. dzielnicy pokoju umeblowanego z osobnym wejściem; Zgłoszenia do Hotelu „New York“; pokój 4; ulica Legionów 45. 11081

SZUKAM zaraz pokoju w śródmieściu Ławalerskiego umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia: DOLAROWICZ Adm. Włku. 11099

ZA ODPŁACENIE jednego pokoju i kuchni inteligentnej rodzinie dam całe utrzymanie i wszelką obsługę jednej osobie. Zgłoszenia do Włku NADZIEJA. 11032

POKOJU umeblowanego ewentualnie z utrzymaniem poszukuję w pobliżu Politechniki. Zgłoszenia pod „TECHNIK“ 11176

POKÓJ kawalerski umeblowany obok Techniki do wynajęcia. Marczyński. Wałowa 2. 11170

WYNAJME pokój w śródmieściu z niekropującym wejściem. „BOGATY“ Biuro Sokolowskiego Jagiellońska. 11154

LOKAL sklepowy z całym urządzeniem i towarami przy Hali Bickiej za 25 tysięcy dolarów do odstąpienia. Listownie do Włku Nowego pod Wierami „S. G.“ 11148

POKÓJ umeblowany skromnie z pościelą i światłem poszukuję młode małżeństwo narychmiasz, czynsz w dolarach. Oferty Włku Nowy sub „NALEŻY“ 11143

POKÓJ dla kawalera z osobnym wejściem wynajmę za wyrobienie jakiegokolwiek posady. Do Administracji pod POKÓJ 11127

POKÓJ dla studenta z utrzymaniem do wynajęcia. „KATOLIK“ do Włku. 11131

DOMEK składający się z trzech ubikacji koło rogatki Gródeckiej do wynajęcia. Potrzebna mała repracja. Wiadomość w Adm. Włku pod „DOLARY“ 11136

POSZUKUJE pokoju bez mebli, odpłatne dolary. Wiadomość do Włku pod „NADZIEJA“ 11157

POKÓJ elegancki osobne wejście, utrzymanie częściowe dla zamożnego żyda do wynajęcia. „WALUTA“ Adm. 11137

POSZUKUJE pokoju do ćwiczeń skrzypcowych tylko do południa możliwie za lekcje. Zgłoszenia do Adm. pod „SPOKOJNY“ 11138

WOLNE POSADY.

SŁUŻĄCY biurowy Polak, intel. pilny znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia Reklama Prasowa Chorążczyzna. 11161

DZIEWCZYNA do dziecka i drobnych posług przyjmę zaraz. Sadownicka 74. 11163

SZEWSKIEGO przykrawacza samodzielnego na dobrych warunkach przyjmę zaraz. Sales Lwów, 3 Maja 17. 11152

AGENTA rozpoznającego zdolnego, poszukuje zaraz wyświeconą czekoladę N. Justa, Wązka 8 (boczna Łyczakowska). 11151

POSZUKUJE się kucharki i pokojową na wieś zaraz. Opolska. Zyblikiewicza 5 II p. 11147

PANNA (izradłuka) ze znajomością manipulacji kasowej i dłuższą praktyką biurową dobrze polecona zostanie na tymczasowe do większego przedsiębiorstwa przyjęta. Oferty przy załączeniu świadectw do Administracji pisma pod „RUTYNOWANA SIŁA“ 11146

FABRYKA wyrobów papierowych Bardacha, Batonego 11 — poszukuje słuźącego. 11144

SZWACZKI do bielizny męskiej poszukuje „HELIOS“ — Lwów Piekarska 3. 11128

Czytajcie WIEK NOWY

DZIEWCZYNA starsza poszukwana. Pracownia cukierska, Łokietka 12. 11133

SŁUŻĄCA do wszystkiego która umie gotować, zarab. potrzebna. Legionów 5 trzecie piętro na lewo. 11140

POSZUKUJE masażystki na prowincję. Sklep, Serbska 9. 11141

POSZUKUJE się rutynowanej osoby do 5.00 miesięcznego odłączonego dziecka; Hammer, Supińskiego 1/II. 11029

FABRYKA cieków na Panieńskiej 23 przyjmie pomocnika blacharskiego. 11028

ZAKŁAD haftów Wandy Gilowskiej. Kordecka 6 poszukuje zdolne hałciarki i rysowniczkę. Wynagrodzenie według franka. 10912

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka obznajomiona z buchalterią poszukiwana. Zgłoszenia osobiste 26. hm. między 4-6 popołudniu do ISSAFILM — Główna 19. 11175

DZIEWCZYNA do dzieć potrzebna. Zgłaszać się 3-5 Południe 69 II p. drzwi 12. 11168

OGRODNIKA dobrego pomógł kawałera, na wikt przyjmie dwór Włcyń a. p. Dunajów. 11088

POSZUKUJE się od pierwszego lutego kucharki i pokojowej z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia od 9-12 przedpołudniem i od 2-5 popołudniu ul. Bielewskiego 3, II piętro. 11085

POSZUKUJE się inteligentnej panienki do pokoju ordynacyjnego i chłopca do otwierania drzwi. Zakład dentystyczny Dra Kacznera Legionów 35. Zgłoszenia między 4-5 popołudniu. 11155

POSZUKUJE się praktykanta z dobrego domu. Handel kożenry Łyczakowska 75. 11156

ZARZĄD dóbr Bojanice poszukuje leśniczego z niższą szkołą lasową w średnim wieku i nieobciążonego liczną rodziną — mogącego złożyć albo kaucję albo wykazać się poleceniami z poprzednich posad. Zgłoszenia tylko pisemne — nieodpowiednie bez odpowiedzi. Adres Theodorowicz; Lwów Wincenego Pola 1. 9; I p. 11016

DOZORCZ, który mógłby być jednocześnie woźnym biurowym; z doskonałymi osobistymi referencjami; poszukuje do domu w śródmieściu na korzystnych warunkach. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Oferty pod DOZOR do Administracji. 10969

PANIENKA do wyrobu papieru, poszukuje fabryka pudełek Spiegelberga — Pańska 12. 11092

POSZUKUJE panny do kasy — konfekcja damska. Czar elegancji kobiety — pasaż Mikolascha. 11111

DZIEWCZYNA do robót z blachy potrzebne ulica Panieńska 25 w podwórzu we fabryce. 11002

SŁUSZARZ młody warsztatowiec — chłopcy do nauki potrzebni; Pijarów 11A. 11001

Stare ŻELAZO wszelkiego rodzaju, Każdej ilości.

zakupuje i płaci najwyższe ceny „HEROKA“, Lwów, ul. Berka Joselewicza 18. Telefon 10-16. Adres telegr.: Heroka Lwów. Na żądanie następuje odbiór na miejscu. 11069

Baczność! Ceny konkurencyjne! Wykonuję wszelkie roboty krawiectwa męskiego wedle najnowszych żurnali. Bajecznie niskie ceny, bo w podwórzu I. p. M. Zuckerkandel, Lwów, Kazimierzowska 47 11130

Maszynisty-Palacza w jednej osobie poszukuje większa fabryka. Tylko pierwszorzędne siły z długoletnim świadectwami ze hca nadesłać swoje oferty pod „Fabryka za rogatką“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 11164

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja, wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej, ustanowiła na dniu 22. stycznia 1924 następujące ceny gazu:

- 1) gaz do ogólnego użytku Mp. 630.000 za 1 m³
- 2) gaz wyłącznie do motorów Mp. 610.000 za 1 m³

Należności, przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **grudzień i styczeń** bez względu na termin odczytania stanu mierników, mają być płacone aż do odwołania według podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 24. stycznia 1924.

Lwów, w styczniu 1924. 11162

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejsk.

Każdą ilość i jakość

ŁOMU ŻELAZNEGO i SZMELCU OD JEDNEGO WAGONU WZWYŻ, KUPUJEMY i PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY DZIENNE. LWOWSKIE TOWARZ. HANDLU ŻELAZEM I METALAMI, sp. z o. por. Lwów, Batorego 32, II. p. 11101

PRACOWNIA

art. malarsko-dekoracyjnej Stanisława Buczkowskiego

Lwów, Franciszkańska 7

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa dekoracyjnego i kościelnego wchodzące po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincji uskutecznia na miejscu. 10561

MATERACE włosienne i sprężynowe, Otm. ny, Kanapki do składania, Materje meblowe, firanki etaminowe, Chodiki, Kary, ceny reklamowe, u znanej firmy — **G. HAGLER, 21 Sobieskiego 21.** Lwów 130 Uwaga na firmę i Nr. domu 21

Kto nie wierzy, iż wykwintne pończochy itp. nabywa się u firmy **PFAU, Lwów, Rynek 19** najtaniej, bo wchód przez sień, niech się łaskawie przekonać raczy. 208

IIUMOR.

— Lino, czy w tej flaszczyce jest woda do włosów?

— Boże uchoj, to jest klajster.

— To dlatego nie mogłam oderwać kapelusza od włosów!

— Zapomniałem dzisiaj rano parasola?

— I kiedy sobie przypomniałeś?

— Kiedy go chciałem zamknąć, gdy deszcz przestał padać.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4